

RZUT Z AUTU

Kłeska drużyny narodowej w eliminacjach mistrzostw Europy oraz zawieszenie do wiosny rozgrywek Pucharu Ligi sprawiły, że teraz możemy emocjonować się tylko bojami ligowymi. Okazuje się zatem, że liga dobra jest na wszystko, że była, jest i pozostanie najważniejszym elementem piłkarskiego współzawodnictwa. Zawsze niesie z sobą zapowiedź ciekawych, niebanalnych wydarzeń i tak właśnie jest teraz, bezpośrednio przed dwunastą kolejką pierwszoligowych rozgrywek. Dla kibiców z naszego terenu zapowiada się ona szczególnie interesująco, a to dlatego, że w jej toku, w głównych rolach wystąpią drużyny śląskie.

Oto np. Górnik Zabrze spotka się na stadionie przy ul. Rossvelta z Wisłą Kraków. I tak się akurat składa, że obie te drużyny spuściły ostatnio z tonu. Jeśli wziąć pod uwagę ostatnich pięć kolejek, to okaże się, że na 15 możliwych do zdobycia punktów, Górnik uzyskał zaledwie 4, a Wisła 5, przy czym nie wliczamy tu porażek poniesionych przez oba zespoły w Pucharze Ligi.

Najgorsze w tym jest to, że trudno dostrzec jakieś ewidentne przyczyny obniżki formy obu zespołów.

Z drużyny krakowskiej odeszło co prawda kilku zawodników, ale jeszcze przed sezonem. W tym składzie

czeka go niełatwe zadanie. W jego szeregach zabraknie kontuzjowanego Marcina Molka, który ostatnio spisywał się wybornie. Powrócił natomiast do zespołu Piotr Włodarczyk, więc siła uderzenio-

Śląskie drużyny w głównych rolach

jaki miała do dyspozycji wygrała pierwszych pięć meczów i dopiero później przyszło załamanie. Spowodowało ono kołomyjkę trenerską, bo Franciszka Smudę zastąpił Jerzy Kowalik, a tego z kolei Marek Kusto, który właśnie przywiezie Wisłę do Zabrza. W Górniku także trudno odkryć obniżkę formy, tym bardziej, że nie narzekał on na kłopoty kadrowe. Odszedł co prawda Kamil Kosowski, ale zabrakło go dopiero w ostatnim meczu z Ruchem. A skoro wspomnieliśmy o tym zawodniku, to wielce ciekawe jest czy wystąpi w barwach Wisły przeciwko swym niedawnym jeszcze kolegom. Tak czy owak wynik tego spotkania jest jedną wielką niewiadomą. Dopiero na boisku okaże się, która z tych drużyn lepiej wykorzystała przerwę w rozgrywkach.

Lider tabeli Ruch Chorzów wyjeżdża do Zagłębia Lubin, gdzie

wa niebieskich nie powinna ulec zmianie. Mimo to o zwycięstwo w Lubinie będzie bardzo trudno, bo Zagłębie spisuje się w tym sezonie przyzwoicie, a na swoim terenie wręcz wyśmienicie. W sześciu rozegranych u siebie spotkaniach pięć wygrało, a jedno zremisowało. W zespole tym nie ma co prawda gwiazd, ale jest on znakomicie ułożony, a w dodatku ambitny i waleczny. Toteż zakładamy, że w spotkaniu z Ruchem padnie remis.

Z kolei Ruch Radzionków czeka wizyta w Łodzi, gdzie zmierzy się z Widzewem. Gospodarze zdobyli w dotychczasowych rozgrywkach zaledwie 8 punktów i zajmują odległe miejsce w tabeli. Będą więc chcieli za wszelką cenę poprawić ten skromny bilans. Teoretycznie stać ich na to, bo przecież mają w swoich szeregach reprezentantów

jak np. Tomasz Łapiński, Radosław Michalski, Artur Wichniarek, czy Maciej Terlecki. Problem tylko czy trener Orest Lenczyk potrafi wykrzesać z nich ową iskrę mogącą rozniecić płomień zwycięstwa. Ruch Radzionków nie ma w swoich szeregach takich asów, ale za to jest solidny i pewny w swoich poczynaniach, zwłaszcza od chwili, kiedy funkcję trenerską objął w nim Piotr Piekarczyk. Zauważyć wypada, że za jego kadencji Radzionków nie doznał jeszcze porażki. W Łodzi zanosi się na przedłużenie tej dobrej serii, więc prorokujemy co najmniej remis.

Odra Wodzisław natomiast podejmuje u siebie Pogoń Szczecin, która dla oka prezentuje się nieźle, ale w walce o punkty spisuje się średniawo. Mimo to plasuje się w tabeli o kilka miejsc wyżej niż gospodarze. Ci z kolei jakby się ostatnio ożywili, bo w ostatnich trzech meczach nie ponieśli porażki, a ponadto w Pucharze Ligi wyeliminowali Górnika Zabrze. Zanoszą się więc na to, że będzie to bardzo interesujący mecz, w którym Odra nie jest pozbawiona szans na zwycięstwo.

Spośród innych spotkań warto zwrócić uwagę na to, które odbędzie się we Wronkach, bo Amica może pozbawić punktów groźną Polonię Warszawa.

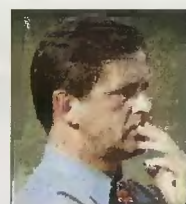


kibic

To idealne miejsce na Twoją reklamę.

Nie zwlekaj!

Szczegóły na stronie 8



EDWARD LORENS
Ruch Chorzów

– W lidze nie ma faworytów i każdy może wygrać z każdym – to zdanie wypowiadał od początku sezonu. Teraz przed nami wyjazd do Lubina na mecz z Zagłębiem i założenie jest proste: wygrać. Jednak jak będzie w rzeczywistości okaże się po meczu. Gospodarze to solidny ligowiec i pokazali to w wielu meczach, ale skoro jesteście liderami...



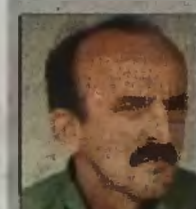
JAN ŻUREK
Górnik Zabrze

– Na pewno obóz w Ustroniu wpłynie na poprawę atmosfery w drużynie. Po ostatnich niepowodzeniach w lidze na pewno przyda się taki oddech. W najbliższym meczu zdecydowanym faworytem jest Wisła. Po małym zamieszaniu w tym klubie wszystko wróciło do normy. Kilku doświadczonych zawodników decyduje o grze tej drużyny. Na pewno podejmiemy walkę, mam nadzieję, że z dobrym skutkiem.



JERZY WYROBEK
Odra Wodzisław

– Ten mecz to jakby walka o sześć punktów. Nasze zwycięstwo pozwoli przybliżyć się do środkowej strefy tabeli, porażka sprawi, że ponownie przeżywać będziemy nerwowe chwile. Mam nadzieję, że piłkarze zrozumieli swoją sytuację, podejść do tego spotkania maksymalnie skoncentrowani i wykażą swoją wyższość na boisku. Pogoń to trudny rywal, dlatego by wygrać, trzeba walczyć od pierwszych minut.



PIOTR PIEKARCZYK
Ruch Radzionków

– Porównując nazwiska w drużynie Widzewa i mojej musielibyśmy od razu złożyć broni. W naszej lidze nic jednak z góry nie można przesądzać. Nie będziemy murować własnej bramki, choć każdy punkt jest cenny. Potrafimy już stwarzać sobie sytuacje do zdobycia goli, żebyśmy tylko jeszcze częściej potrafili je wykorzystywać.

FAKTY I REFLEKSJE

Jeszcze nie skończył się mecz Szwecja-Polska, jeszcze do końcowego gwizdka pozostawało około trzydziestu minut, a w stacji telewizyjnej Wiza Sport już rozpoczęła się swoista gloryfikacja polskiej reprezentacji. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby ta wychwalana pod niebiosa drużyna wygrywała wówczas ze Szwecją, albo co najmniej remisowała. W tym jednak momencie przegrywała już 0-1 i nie nie wskazywało na to, że zdolna jest tę różnicę zniwelować. Zapowiadany po tysiącokroć przez trenera Janusza Wójcika

i zastanawiał się dlaczego ci ludzie usadowieni przed sitkiem mikrofonu robią mu wodę z mózgu. W końcu doczekał się rozwiązania, bo oto niemal równo z końcowym gwizdkiem sędziego, kiedy już było 0-2, jeden z nich powiedział: „Wójcik powinien dostać jeszcze jedną szansę”

W obronie przegranej

I oto mamy wyjaśnienie tej przedziwnej przygrywki komentatorskiej. Ale jak się okazuje był to zaledwie wstęp do całej dość zgrabnie skonstruowanej kampanii w obronie stanowiska selekcjonerskiego dla Janusza Wójcika. Bo oto już po meczu do tej gry włączyli się niektórzy zawodnicy. Wprawdzie nie natychmiast po zejściu z boiska, bo wówczas wypowiadali się tylko o prze-

I trudno mu się dziwić, bo funkcja ta przynosi mu spore, w każdym razie przekraczające wyobraźnię zwykłego śmiertelnika apanaże. Mniej więcej miesiąc temu w Ibisekacji powiedział przecież z rozbijającą szczerością, że jego pensja wynosi 16 tys. złotych, ale zaraz pośpieszył z uzupełnieniem, że to nie wszystko, bo trzeba uwzględnić jeszcze premie i inne, dodatkowe dochody. I wszystko to za to tylko, że prowadzi drużynę narodową od klęski do klęski, oczywiście z silnymi przeciwnikami, bo wygranych z Maltą, Finlandią, Armenią i podobnymi drużynami nie bierzemy pod uwagę. Nie widać przecież innego powodu dla którego Wójcik rwie się ponownie do prowadzenia reprezentacji, tym bardziej, że nie ma żadnej gwarancji, że w eliminacjach do

pokaże. Stworzył drużynę bez wyrazu i stylu, zdolną do skromnych zwycięstw ze słabszymi, ale mającą już trudności ze średniakami i żadnych szans w meczach z drużynami czołowej europejskiej. Każdy rozsądnie myślący kibic zdaje sobie sprawę, że drużyna ta nie ma możliwości awansu do finałów ME. Dlatego Janusz Wójcik powinien pożegnać się ze stanowiskiem selekcjonera. Niestety, nie było wówczas takiego silnego, który ruszył by go z posad, tym bardziej, że media, zwłaszcza warszawskie, choć zaczęły już dostrzegać, że nie jest on żadnym cudotwórcą, to jednak zauroczone jego postacją nadal podtrzymywały go na trenerskim stołku.

Wszystko to wyglądało tak jak w słynnej powieści Tadeusza Dołęgi-

wówczas gdy dobrane pod odpowiednią koncepcję mogły wykazać swoje naturalne możliwości. O tym, że tak właśnie było dowodzi fakt, że Kazimierz Górski tworząc drużynę na MS 1974 zrezygnował z powszechnie uznanych wówczas zawodników, nawet złotych medalistów olimpijskich takich jak np. Joachim Marx, Zygmunt Anczok, Hubert Kostka, Jerzy Kraska, a także wielu innych cieszących się opinią wspaniałych piłkarzy jak Maculewicz, Wyrobek, Garłowski czy nawet strzelec bramki w meczu eliminacyjnym z Anglią, Jan Banaś. Górski instynktownie postawił na koncepcję techniczną i pod nią dobrał zawodników.

A jak konstruował zespół Janusz Wójcik? Po przesianiu kilkudziesięciu zawodników utworzył wreszcie grupę, której trzon stanowili srebrni medalisci z Barcelony, tyle że o siedem lat starsi. Ale kiedy grupa ta doznała klęski w spotkaniach z Anglią i Szwecją rozpoczął poszukiwania nowych zawodników. Podstawowym kryterium doboru była jednak ich postawa w swoich drużynach klubowych za granicą. Jeśli prasa doniosła, że któryś z zawodników spisuje się dobrze, to wówczas miał szansę powołania. I nie ważne było to czy posiada odpowiednią, przydatną reprezentacji cechy motoryczne i czy swoim stylem gry wkomponuje się w zespół, ważne było, że za granicą uzyskiwał pozytywne noty lub strzelał gole.

W ten sposób do reprezentacji trafił Krzysztof Nowak, Dariusz Adamczuk, Radosław Gilewicz i kilku zawodników krajowych. I dobrze było jeśli nadarzyła się okazja ich wypróbowania w meczach towarzyskich, ale niektórzy nawet bez tej próby wchodzili na boisko jak np. Gilewicz z Anglią i Kryszałowicz ze Szwecją. O tym, że doбором zawodników rządził przypadkiem dowodzi przykład tego ostatniego, piłkarza Amiki. Wójcik miał przecież mnóstwo okazji, aby oglądać go w akcji i jakoś nie dostrzegł jego walorów. Dopiero wówczas gdy Kryszałowicz popisał się dwoma golami w meczu z Breondy ołsnął selekcjonera, a ten wpuścił go przy pierwszej nadarzającej się okazji na boisko. Wszystko to dowodzi, że Wójcik nie ma żadnej koncepcji w konstruowaniu reprezentacji, a to dyskwalifikuje go jako trenera kadry.

CZESŁAW LUDWICZEK

Dyzma polskiego futbolu

cika awans do finałów przyszłorocznych mistrzostw Europy umykał z każdą sekundą, a sprawozdawcom tej sieci nie to nie przeszkadzało. Na przekór smutnej rzeczywistości i wbrew oczywistym faktom dostrzegającym przez telewizorów, komentator Jan Tomaszewski i sprawozdawca Kalinowski prześcigali się w hymnach pochwalnych.

„Do tej pory nasi zawodnicy nie zawiodą” krzyczał do mikrofonu Tomaszewski. „Mimo porażki (która się jeszcze wówczas nie dokonała - przyp.Cz.L.) nie możemy mieć pretensji do naszych chłopców” - wtórował mu Kalinowski. Za chwilę obaj panowie odwrócili się rolami. Tym razem Kalinowski rzucając fachowym okiem na murawę zauważył do mikrofonu sobie wdziękiem słonia: „Gramy lepiej niż z Anglią”. „Tak, tak - potwierdził znakomity niegdyś bramkarz - zdecydowanie lepiej”. I zapominając zapewne o wypowiedzianych przed chwilą słowach zaprzeczył samemu sobie, stwierdzając: „Nasi słaniają się na nogach, trener powinien wprowadzić zmiany”. A gdy owe zmiany już zostały dokonane, obaj panowie nadal wykrzykiwali na zmianę: „Wielkie brawa dla polskiej drużyny (!?)”, „Nasi pokazali, że potrafią wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności”. Człowiek słuchał tych bredni

biegu spotkania, ale dopiero po wyjściu z szatni. Ten i ów wyrażał przekonanie, że Wójcik powinien nadal być trenerem kadry, a ten ten kontynuowali już po wylądowaniu w Warszawie i czynili to z własnej inicjatywy, nie indagowani na ten temat przez dziennikarzy.

Do akcji tej włączył się nawet - i to jest dopiero zaskoczenie - „Sport”. Biorę w poniedziałek rano gazetę do ręki i czytam w komentarzu Mirosława Nowaka: „Biorąc pod uwagę wszelkie wady i zalety, można dojść do wniosku, że dziś, tu i teraz, jedynym poważnym kandydatem, który ewentualnie mógłby zastąpić Janusza Wójcika, jest Janusz Wójcik”. Kpi czy o drogie pyta? I czy to jest stanowisko całej redakcji? Bo jeśli tak, to dlaczego o jedną kolumnę wcześniej zamieściła całkiem sensowny, choć ledwie muskający problem, komentarz swoich wystawników do Sztokholmu? Sam Wójcik usadowił się w cieniu, w którym przeczął niedziele, obserwując zapewne reakcje po jego klęsce. W poniedziałek uznał chyba, że nie są najgorsze więc wychylił się na pełne światło i natychmiast oświadczył iż zawodnicy życzą sobie aby nadal sprawował funkcję selekcjonera, a on chętnie poprowadzi reprezentację w eliminacjach do mistrzostw świata.

MŚ osiągnie lepszy rezultat niż w zakończonych właśnie eliminacjach do ME. Bo człowiek ten jest po prostu słabym trenerem.

Nic poza butą

„Kibic” jest w tej dogodnej sytuacji, że nie kopie leżącego, bowiem od początku tego roku systematycznie i konsekwentnie obnażał jego braki, krytykował nie tylko zarozumiałość i buforadę, ale także jego słaby warsztat szkoleniowy, chybione decyzje kadrowe, brak logiki w konstruowaniu i prowadzeniu zespołu. Oponent powie, że trener ten osiągnął jednak srebrny medal olimpijski w Barcelonie. Tak to prawda, ale wszyscy przecież pamiętamy, że po owym sukcesie długo ciągnął się smród prasowy i książkowy sugerujący faszerowanie zawodników tamtej drużyny środkami dopingowymi. I jeśli nawet w dywagacjach tych było sporo przesady (choć w każdej bajce jest trochę prawdy), to przecież praca z drużyną młodzieżową to nie to samo co z pierwszą reprezentacją. A z tą ostatnią ponosił bezdyskusyjną klęskę.

Zresztą już po wiosennych porażkach z Anglią i Szwecją pisaliśmy na tym miejscu, że „selekcjoner ten dostatecznie dowiódł, że poza pewnością siebie, butą i megalomanią nic więcej nie

Mostowicza z jej bohaterem Nikodemem Dyzmą, który swoją osobowością nie reprezentował, ale mimo to wyniesiony został na ołtarze, bo w niezrozumiały sposób zafascynował elity polityczne i środowiska prasowe. Co więcej, niektóre poczynania Janusza Wójcika do złudzenia przypominały przedsiębiorczość Dyzmy, już szefa banku zbożowego, który swoje decyzje wybierał na podstawie publikacji prasowych lub wypowiedzi osób trzecich. Odnosi się wrażenie, że w taki właśnie sposób Janusz Wójcik konstruował drużynę reprezentacyjną.

Bez wyrazu i stylu

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, drużyna ta nie miała żadnego wyrazu i stylu. Powiada się teraz, że tak właśnie było, ponieważ nie mamy obecnie wielkich piłkarzy takich jakimi w przeszłości byli Włodzimierz Lubanski, Kazimierz Dejna, Grzegorz Lato, Zbigniew Boniek i kilku innych. Ale przecież wówczas gdy Kazimierz Górski, a później Antoni Piechniczek tworzyli drużyny narodowe także ich nie mieliśmy, bo kto w Europie słyszał o owych zawodnikach przed wywalceniem przez nich medali mistrzostw świata? Owo pokolenie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych okazało się wspaniałe dopiero

Jedynka, remis, dwójka

● Górnik Zabrze - Wisła Kraków.

- Nasza prognoza: remis. Bardzo interesująca konfrontacja. Wisła nie może stracić kolejnych punktów, bo prowadząca dwójka zrobi wszystko, by osiągnąć bezpieczną przewagę, zabranie natomiast chcą przerwać serię bezowocnych występów. Na Roosevelta każdy wynik jest możliwy, ale typujemy bramkowy podział punktów.

● Odra Wodzisław - Pogoń Szczecin.

- Nasza prognoza: jedynka. Ekipa Jerzego Wyrobka przewagę nad strefą spadkową ma niewielką, ale tym razem będzie trudno o pełną pulę. Portowcy prezentują solidny futbol, poprzeczkę gospodarzom zawieszają wysoko.

● Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów.

- Nasza prognoza: remis. W sześciu występach u siebie lubinianie odnieśli pięć zwycięstw, „Niebiescy” nie ponieśli jeszcze w lidze porażki. Arytmetyka każe typować remis, który może zadowolić oba zespoły.

● Widzew Łódź - Ruch Radzionków.

- Nasza prognoza: remis. W Łodzi biją na alarm, bo zdobywcę punktowa i styl drużyny pozostawiają wiele do życzenia. W „Cidrach” Piotr Piekarczyk poukładał zespół, ale Widzew, który targany jest procesami sądowymi, przegrać tego meczu nie może...

● Amica Wronki - Polonia Warszawa.

- Nasza prognoza: jedynka. Chyba najciekawszy mecz tej kolejki. Dwa zespoły o dużych aspiracjach, i takich samych nadziejach. Choć tabela przemawia za polonistami, to Amica u siebie grać na pewno potrafi i ma atuty.

● Petro Płock - Dyskobolia Groclin.

- Nasza prognoza: jedynka. Innego wyniku być po prostu nie może. Zamożni gospodarze nie pozwolą outsiderowi na sprawienie jakiegokolwiek niespodzianki i pewnie zainkasują trzy punkty.

● Lech Poznań - ŁKS Łódź.

- Nasza prognoza: jedynka. Bardzo ważna konfrontacja dla obu zespołów.

Widmo degradacji zagląda im w oczy i porażka w tym meczu może mieć wielkie znaczenie. Lechici miewają przebiegłe formy, byli w stanie pokonać Wisłę, teraz muszą zwyciężyć ŁKS.

● Legia Warszawa - Stomil Olsztyn.

- Nasza prognoza: jedynka. Franz Smuda odmienił zespół, który strzelał bramki i odnosi zwycięstwa. Szybko dogonił czołówkę i chyba nie ma zamiaru na tym poprzestać. Stomil tymczasem pogodził się już z rolą ligowego średniaka.

● Polonia Bytom - Jeziorak Bawa.

- Nasza prognoza: jedynka. Zespół z Bytomia pnie się pomatu na górę, podczas gdy Jeziorak obrót kierunku przeciwny i znalazł się „pod kreską”. Takie spotkanie trzeba koniecznie wygrać, by egzystować spokojniej i grać swobodniej.

● Raków Częstochowa - RKS Radomsko.

- Nasza prognoza: remis. Częstochowianie znaleźli się w kryzysie i toczą uporczywą walkę o utrzymanie. Zdobyte punkty przychodzą im z trudem, ale tym razem powinni wzbogacić swoje konto przynajmniej o jedno „oczko”.

● Odra Opole - Włókniarz Kietrz.

- Nasza prognoza: remis. Beniaminek z Kietrza jest rewelacją rozgrywek i niespodziewanie znalazł się na miejscu premiowanym awansem do ekstraklasy. W Opolu wcale nie musi przegrać, choć teren to wyjątkowo niewdzięczny.

● Śląsk Wrocław - GKS Katowice.

- Nasza prognoza: remis. Jedno z kluczowych spotkań dla układu czołówek. Ekipa Marka Koniarka wyprzedza rywali o punkt i byłoby dobrze zachować tę różnicę.

● Hetman Zamość - Grunwald Ruda Śląska.

- Nasza prognoza: dwójka. Hetman należy do drużyn, których szanse na utrzymanie w lidze są niewielkie, goście natomiast przełamali kryzys i sterują w kierunku pewnej lokaty w środku tabeli. Remis byłby satysfakcjonujący.

● GKS Bełchatów - KS Mysłków.

- Nasza prognoza: jedynka. Lider nie powinien mieć kłopotów z pokonaniem myśkowian. Jedyna do tej pory porażka „stopiła” przewagę nad konkurentami, więc na kolejną wpadkę trzeba będzie pewnie trochę poczekać.

R. Mus.

KR/131748m

KTO Z KIM W I LIDZE

Sobota, 16 października

Odra Wodzisław - Pogoń Szczecin, 14.30 sędziuje Zygmunt Ziobor (Przemyśl)

Górnik Zabrze - Wisła Kraków, 16.00 sędziuje Andrzej Czyżniewski (Gdańsk)

Amica Wronki - Polonia Warszawa, 14.00 sędziuje Andrzej Naleźnik (Katowice)

Lech Poznań - ŁKS Łódź, 17.00 sędziuje Zbigniew Urbańczyk (Kraków)

Legia Warszawa - Stomil Olsztyn, 18.05 sędziuje Krzysztof Stupik (Tarnów)

Niedziela, 17 października

Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów, 14.00 sędziuje Mirosław Ryszka (Warszawa)

Widzew Łódź - Ruch Radzionków, 18.00 sędziuje Marcin Borski (Warszawa)

WIZJA SPORT

zamów **dekoder**

Zadzwoń już dziś, 29 gr. z VAT za 3 min.: **0 801 36 36 36**

	RAZEM						U SIEBIE						NA WYJEŹDZIE					
1) Ruch Chorzów (2)	11	25	23-9	7	4	-	5	13	14-4	4	1	-	6	12	9-5	3	3	-
2) Polonia Warszawa (1)	11	24	19-8	7	3	1	5	10	10-4	3	1	1	6	14	9-4	4	2	-
3) Wisła Kraków (3)	11	21	21-15	6	3	2	5	10	9-5	3	1	1	6	11	12-10	3	2	1
4) Legia Warszawa (7)	11	18	21-14	4	6	1	6	10	11-5	2	4	-	5	8	10-9	2	2	1
5) Zagłębie Lubin (4)	11	18	13-10	5	3	3	6	16	8-3	5	1	-	5	2	4-7	-	2	3
6) Amica Wronki (6)	11	17	18-15	4	5	2	6	11	10-8	3	2	1	5	6	8-7	1	3	1
7) Petro Płock	11	17	15-15	5	2	4	6	14	9-3	4	2	-	5	3	6-12	1	-	4
8) Stomil Olsztyn (9)	11	16	12-14	4	4	3	5	9	8-4	2	3	-	6	7	4-10	2	1	3
9) Pogoń Szczecin (8)	11	15	15-14	3	6	2	5	8	7-5	2	2	1	6	7	8-11	1	4	1
10) Górnik Zabrze (10)	11	13	22-16	3	4	4	5	8	13-6	2	2	1	6	5	8-8	1	2	3
11) Ruch Radzionków (12)	11	12	8-17	3	3	5	6	10	6-5	3	1	2	5	2	2-12	-	2	3
12) Odra Wodzisław (13)	11	10	11-14	2	4	5	6	5	8-10	1	2	3	5	2	3-4	1	2	2
13) ŁKS Łódź (11)	10	10	5-8	2	4	4	4	8	5-3	2	2	-	6	2	0-5	-	2	4
14) Widzew Łódź (14)	10	8	13-18	1	5	4	6	7	11-11	1	4	1	4	1	2-7	-	1	3
15) Lech Poznań (15)	11	6	13-21	1	3	4	5	4	8-9	1	1	3	6	2	5-12	-	2	4
16) Groclin Grodzisk Wilp. (16)	11	1	6-25	-	1	10	6	1	3-9	-	1	5	5	0	3-16	-	-	5



Górnik Zabrze – Wisła Kraków



Pełna koncentracja

Czy kilkudniowy obóz, na który zabrzanie wyjechali przed meczem z Wisłą pomoże im odnieść zwycięstwo w tym spotkaniu?

Górnik Zabrze

Na czterodniowy obóz do Ustrońa wyjechali piłkarze Górnika przed spotkaniem z Wisłą Kraków. W środę mieli odnowę, w czwartek i w piątek po dwa treningi. Sobota lekki rozruch, obiad i wyjazd na mecz do Zabrza.

Górnik

2:3 z Amicą (w)
2:2 z Legią (d)
3:3 z Odrą (w)
4:1 z Petro (d)
1:1 z Widzewem (w)
5:0 z Radzionkowem (d)
2:0 z Groclinem (w)
2:2 z Pogonią (d)
0:1 ze Stomilem (w)
0:1 z Polonią (d)
1:2 z Ruchem Chorzów (w)

– Już dawno nie byliśmy na zgrupowaniu przed meczem – mówi obrońca, Grzegorz Lekki. – Myślę, że teraz krótka rozłóżka z rodzinami nam się przyda. Nie ma co ukrywać, że po ostatnich meczach humory nie są najlepsze. Zespół się skonsoliduje, na pewno wpłynie to na poprawę koncentracji. Mam wrażenie, że trener chciał, abyśmy zmienili trochę klimat, odpoczęli od Zabrza i skoncentrowali się tylko na tym meczu.

W ostatnim meczu obu zespołów, wiosną był remis 2:2. Wisła zremisowała w ostatnich minutach, ale losy spotkania mógł jeszcze rozstrzygnąć Jacek Wiśniewski.



GÓRNIK ZABRZE

Snajperzy

9 – Kampała (Górnik)
8 – Czereszewski (Legia)
6 – Frankowski (Wisła), Żurawski (Lech)
5 – Bizacki (Ruch Ch.), Dawidowski (Amica), Dymkowski (Pogoń), Moskaiewicz (Wisła), Olisadebe (Polonia), Sosin (Odra), Wichniarek (Widzew)

4 – Adamczyk (Petro), Bonk (Górnik), Gierczak (Górnik), Gołaszewski (Polonia), Kryszalowicz (Amica), Moskal (Polonia), Paluch (Ruch, 2 Wisła), Włodarczyk (Ruch)

3 – Agafon (Petro), Bykowski (Stomil), Gęsior (Widzew), Jamróz (Ruch), Jurkowski (Stomil), Karwan (Legia), Miąskiewicz (Petro), Mizia (Ruch), Nosal (Petro) Sokołowski (Amica), M. Zając (Wisła)

2 – Fornalak (Pogoń), Górski (ŁKS), Hamlet (ŁKS), Janoszka (Radzionków), Jasiński (Zagłębie), Jegor (Odra), Kukielka (Amica), Kwieciński (Ruch), Matyja (Odra), Mięciel (Legia), Molongo (Zagłębie), Nuckowski (Zagłębie), Piotrowski (Pogoń), Ramelis (Stomil), Rocki (Górnik).

Noty

49 – Bizacki (Ruch)
44 – Baszczyński (Ruch)
43 – Dźwigała (Górnik)
42 – Wierchowski (Ruch)
40 – Kampała
Probiez (obaj Górnik)
Masternak (Ruch)
39 – Jegor (Odra)
Klytta (Radzionków)
Jamróz (Ruch)
38 – Bledzewski (Górnik)
Mizia
Surma (obaj Ruch)
37 – Bonk
Gierczak

Rocki (wszyscy Górnik)
36 – Kolasa (Górnik)
35 – Lekki (Górnik)
34 – Kosowski (Górnik)
Adamczyk (Odra)
33 – Sibik
Woś (obaj Odra)
Fornalik (Radzionków)
32 – Oprzonek
31 – Jarosz (obaj Radzionków)
29 – Wleciałowski (Ruch)
28 – Myszor
Sierka (obaj Radzionków)
27 – Malinowski (Odra)
26 – Staniek (Odra)

– Byłem chyba trzy metry od bramki i przede mną był tylko Artur Sarnat – wspomina sytuację Wiśniewski. – Nie wiem co się stało. Zachowałem się jak junior, naprzężyłem się jakoś dziwnie i walałem z całej siły... o mało nie zabiłem chłopca w karetkę. Teraz można mówić – trzeba było strzelić lekko i technicznie, a gdyby też nie wpadło ustyszałbym – trzeba było strzelać mocno. Szkoda tej okazji bo mogliśmy wygrać. Gdyby teraz była taka sytuacja mam nadzieję, że bym ją wykorzystał.

Dobra gra, ale mało skuteczna. Sporo straconych bramek po stałych fragmentach gry – takie uwagi najczęściej się słyszało pod adresem drużyny Górnika.

– Gramy dobrze, ale nie poparte jest to wynikami – mówi Lekki. – Myślę, że kibice mają powody do narzekań. Punkty stracone w meczu z Polonią. To spotkanie mogliśmy rozstrzygnąć na swoją korzyść. W chwili, gdy zaczęliśmy przeważać na boisku, jedna kontra i bramka. A przecież takich straconych punktów było sporo. Co do stałych fragmentów gry... Raczej strzelimy bramkę niż stracimy po rzucie wolnych lub rożnym. Adam Kampała wraca do wysokiej formy strzeleckiej, to...

–... najważniejsze, abyśmy wygrali – wtrąca śmiejąc się Kampała. – Nie jest istotne czy strzelę ja czy ktoś inny. Liczy się wynik. Dobrze byłoby wygrać z Wisłą, choć wiem, że nie będzie to łatwe.

– Mam nadzieję, że los uśmiechnie się do nas – dodaje Grzegorz Bonk. – W ostatnim meczu obu drużyn padł remis. Mimo, iż w ubiegłym sezonie występowałem w Radzionkowie, to również mam z tym zespołem stare porachunki. Ruch przegrał bowiem z Wisłą 0:6.

– Do tej pory mieliśmy jeden trening dziennie – mówi Lekki. – Teraz są dwa treningi, więc może coś to da. Mam nadzieję,

że tak będzie, bo zwycięstwo i punkty są nam bardzo potrzebne.

– Odpocząć psychicznie, dość do siebie po ostatnich meczach, to jest najważniejsze – mówi Żurek. – Treningi są dwa razy dziennie, ale

dobiegło końca. Franza Smude, zastąpił Jerzy Kowalik, a tego ostatniego Marek Kusto.

– Spokojnie przygotujemy się do spotkania w Zabrzu – mówi menażer klubu, Zdzisław Kapka. – Dla nas jest to kolejny, normalny mecz. Żadnych cudów.

W meczu tym nie zagrają Bogdan Zając, Krzysztof Bukalski i Ibrahim Sunday.

– Bukalskiego i Sunday'a nie zobaczymy już do końca rundy jesiennej – mówi Kapka. – Zając być może zagra już w następnym meczu, natomiast pod znakiem zapytania stoi jeszcze występ w Zabrzu Macieja Żurawskiego, który naba-



WISŁA KRAKÓW

Oprócz Kosowskiego krakowscy działacze byli jeszcze zainteresowani Lekkim oraz Bonkiem.

– Interesował nas tylko Kosowski – twierdzi Kapka. – Pozostali dwaj zawodnicy to wymysł prasy.

Na pewno po zwycięstwach w Pucharze Ligi i Pucharze Pol-



Grzegorz Lekki (z prawej) i Piotr Gierczak to pewne punkty drużyny Jana Żurka.

Fot. Leszek Zych

nie ma dużych obciążeń. Wszyscy najlepsi są do mojej dyspozycji, zagrali więc w najsilniejszym ustawieniu. Wisła co prawda nie grała ostatnio najlepiej, ale jest to mistrz Polski. Sporo doświadczonych zawodników, tak więc nie będzie to łatwy mecz. Na lewej pomocy Kosowskiego zastąpi Prasnal. Nie było żadnych umów co do osoby Kamila, czy ma grać w tym meczu czy nie. Zresztą uważam, że byłoby to niemoralne gdyby nie grał. Jest zawodowcem, zarabia na życie ma grać.

– Młody, zdolny, szybki pomocnik – stwierdza Kapka. – Jego występ zależy jednak od decyzji trenera.

Wisła

3:0 z Odrą (w)
3:1 z Petro (d)
4:3 z Widzewem (w)
2:0 z Radzionkowem (d)
2:1 z Groclinem (w)
1:1 z Pogonią (d)
1:1 ze Stomilem (w)
2:3 z Polonią (d)
1:1 z Ruchem Chorzów (w)
1:4 z Lechem (w)
1:0 z ŁKS (d)

Wisła Kraków

Wygrana z Lechią Gdańsk 2:0 w Pucharze Polski, wcześniej zwycięstwo u siebie z ŁKS. Te mecze na pewno uspokoiły trochę kibiców mistrza kraju. Spore zamieszanie wokół trenerskiej ławki też

ski, teraz Marek Kusto chciałby sięgnąć po punkty w lidze. Po pięcioletniej przerwie znowu zadebiutuje on jako szkoleniowiec Wisły.

– Z postawy zawodników jestem zadowolony, są w coraz lepszej dyspozycji – mówi. – Oba zespoły potrzebują punktów, zapowiada się więc dobry mecz.

– Pamiętam gdy jeszcze byłem piłkarzem mecze obu tych drużyn były wielkim świętem – opowiada Kapka. – Początek lat 70. to była przecież wielka era Górnika. Cały ich skład znało się przecież na pamięć. Najbardziej utkwił mi w pamięci jeden z pierwszych moich meczów przeciwko Górnikowi. przegraliśmy wówczas 1:5, ale po raz pierwszy miałem okazję otrzeć się o wielki futbol. Teraz są inne czasy, ale mam nadzieję, że oba zespoły stworzą dobre widowisko.

(prass)

I LIGA 1999/2000	Amica	Grodin	Górnik	Halax	Lech	Legia	ŁKS Łódź	Odra	Petro	Pogoń	Polonia	Chorzów	Radzionków	Widzew	Wisła	Zagłębie
Amica Wronki			3:2		1:0	1:2			2:1	2:2	17.10		1:1		31.10	
Grodin Grodzisk	1:1		0:2		7.11			0:1		1:2	0:1			24.10	1:2	
Górnik Zabrze						2:2			4:1	2:2	0:1		5:0		17.10	7.11
Stomil Olsztyn	1:1	5:2	1:0					24.10		1:1	0:0			7.11	1:1	
Lech Poznań			31.10	1:2			17.10			1:1	1:3	1:2			4:1	
Legia Warszawa		5:0		17.10	1:1		0:0	1:1				31.10		2:1		2:2
ŁKS Łódź	7.11	1:0	24.10	1:1				1:0				2:2		x		
Odra Wodzisław	0:2		3:3		4:0				1:2	17.10	31.10		0:0		0:3	
Petro Płock		17.10		31.10	2:1	3:1	2:0					0:0		0:0		2:1
Pogoń Szczecin				3:0		2:4	0:0		24.10				1:1	7.11		1:0
Polonia Warszawa						24.10	1:0		7.11	4:0			0:2	4:0		1:1
Ruch Chorzów	24.10	4:1	2:1	3:0				7.11							4:1	1:1
Ruch Radzionków		31.10		0:1	24.10	1:1	1:0		2:1			1:2				1:0
Widzew Łódź	3:2		1:1		2:2			1:1		31.10	1:1		17.10		3:4	
Wisła Kraków						7.11	1:0		3:1	1:1	2:3		2:0			24.10
Zagłębie Lubin	2:2	1:0		2:0	2:1		31.10	1:0			17.10		1:0			



Odra Wodzisław – Pogoń Szczecin



Mecz za 6 punktów

Odra Wodzisław

Mecz Ruchu Chorzów z Pogonią pilnie obserwowali trenerzy Odry: Jerzy Wyrobek, Marek Bęben i Ryszard Wieczorek. Po meczu



nie mieli jednak zbyt radosnych min. Pogoń zaprezentowała zupełnie rezerwową skład, więc nie mogło być mowy o pełnym „rozszfrowaniu” zespołu.

– Pewne cechy motoryczne, sposób przeprowadzenia akcji prezentuje cała, szeroka kadra – wyjaśnia Marek Bęben. – Dlatego pewny pogląd o możliwościach rywala zdobyliśmy.

Odra ostatnio ma dobrą passę. Wygrała z Groclinem, wyeliminowała w Pucharze Ligi Górnika, również w Pucharze Polski pokonała na wyjeździe Stomil. W Olsztynie czerwoną kartką ukarany zo-

stał Piotr Sowisz i nie zagra przeciwko Pogoni. Na drobny uraz narzekał Adam Kucz, ból gardła dokuczał Łukaszowi Sosinowi. Obaj jednak chcą wystąpić przeciwko Pogoni.

Piłkarze Odry w piątek wyjechali na krótkie zgrupowanie do Ustronia. Kiedyś Sasanka często gościła piłkarzy z Wodzisławia, po przerwie wrócono do tej tradycji.

– Nie wszyscy piłkarze chcą wyjeżdżać przed meczem z domu – tłumaczy Bęben. – Ten mecz jednak ma dla nas ogromne znaczenie, dlatego podjęliśmy taką decyzję.

Obaj trenerzy Albin Mikulski i Jerzy Wyrobek to dobrzy znajomi z... Cichej. Byli gracze cho-

rzowskiego klubu stają obecnie po dwóch stronach barykady. Trener Mikulski był również szkoleniowcem Odry. Dlatego ten mecz jest tak niesłychanie ważny dla trenerów i piłkarzy.

L. Jaź.

Pogoń Szczecin

Zespół ze Szczecina bawi na Śląsku już od wtorku. W środę podopieczni Albina Mikulskiego rozegrali pucharowe spotkanie z chorzowskim Ruchem i nie było sensu wracać już do Szczecina. Bazą Pogoni na ten okres był Stadion Śląski.

Mecz z Ruchem był sprawdzianem dla zawodników rezerwowych. Trener Mikulski zostawił na ławce prawie wszystkich piłkarzy z podstawowego składu. Za kartki nie mogli wystąpić w tym spotkaniu Dariusz Fornalak i Radosław Majdan.

– Mecz w Wodzisławiu traktujemy bardzo poważnie, dlatego dałem odpocząć niektórym zawodni-



kom – wyjaśnił trener Mikulski. – Taka przerwa dobrze im zrobi, wystąpimy w optymalnym składzie.

Część piłkarzy po meczu z Ruchem wróciła do Szczecina, pozostali pilnie trenowali.

– Niezbyt miło wspominać poprzedni mecz w Wodzisławiu – powiedział Fornalak. – Już w 15 minucie doznałem kontuzji i odwieziono mnie do szpitala. Mam nadzieję, że tym razem dogram do końca. Chcemy wygrać to spotkanie, bo zwycięstwo zapewni nam miejsce w środkowej strefie tabeli, dlatego ostatni tydzień koncentrowaliśmy się na meczu z Odrą.

L. Jaź.



Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów



Czas porachunków

W ostatnich dwóch sezonach Ruch zwyciężał w Lubinie i teraz nastał czas porachunków – twierdzą piłkarze Zagłębia.

Zagłębie Lubin

Piłkarze z Lubina pod wodzą trenera Mirosława Jabłońskiego tej jesieni są wymagającym rywalem dla najlepszych. Przekonała się o tym ostatnio Polonia, tracąc punkty w Warszawie.

– To był dobry występ i może stąd w szeregu piłkarzy ukra- dło się samozadowolenie, a rezultatem tego była porażka w Pucharze Polski z Belchatowem – twier-

dzi dyrektor ds. sportowych, Michał Lulek. – Może to dla zespołu była dobra lekcja i wyciągną właściwe wnioski. W lidze nikogo nie lekceważymy. Na wizytę Ruchu piłkarze powinni być podwójnie zmobilizowani. „Niebiescy” w ostatnich sezonach w Lubinie obnażali wszystkie nasze braki. Przegrywaliśmy 0:4 i 0:2, a te wyniki świadczą za cały komentarz. Trener Jabłoński zmienił trochę styl drużyny i stąd też znacznie więcej punktów zdobywamy na własnym boisku, a wiosną było odwrotnie. Jestem przekonany, że drużyna będzie grała, przynajmniej w początkowym fazie meczu, ostrożnie, by nie została skarciona przez rywali. Myślimy o sprawieniu niespodzianki, ale pod jednym warunkiem: gdy będzie dopisywała skuteczność. A z tym bywa różnie.

Zagłębie, do tej pory, na własnym stadionie wygra-

ło 5. meczów oraz raz zremisowało i będzie jedną z trudniejszych przeszkód dla Ruchu tej jesieni.

(sow)

Ruch Chorzów

Nadal trwa świetna seria Ruch Chorzów i wszyscy powoli zaczynają się zastanawiać kiedy ona się skończy. Przed „niebieskimi” kolejne wyzwanie spotkanie wyjazdowe z Zagłębiem Lubin.

– Nie ma się nad czym zastanawiać kiedy dobra passa się skończy – twierdzi trener Edward Lorens. – Dla mnie i dla drużyny najważniejsze jest to, by piłkarze podchodzili solidnie do swoich obowiązków. Trzeba być mocno skoncentrowani i walczyć od pierwszej do ostatniej minuty, a o efekty jestem spokojny. Po meczu w Pucharze Polski miałem trochę pretensji do gry moich zawodników, bo niezbyt mocno angażowali się na boisku. W końcu odnieśliśmy zwycięstwo.

Po części znajduje usprawiedliwienie. Kilku wojażowało z reprezentacjami po Szwecji, inni chcieli złapać oddech. Z Pogonią trochę pobiegali i przekonali się, że zwycięstwo wcale nie przychodzi łatwo.

Zagłębie nie lubi tracić punktów, szczególnie na własnym, specyficznym boisku.

– To prawda, że nasi rywale prezentują solidny futbol i już wielokrotnie to udowodnił na boisku – przyznaje trener „niebieskich”. – W zespole nie ma gwiazd, ale każdy wie co do niego na boisku należy. Ogłądałem mecz Zagłębia z Polonią w Warszawie i potwierdziło ono wszystkie walory. Grają przede wszystkim konsekwentnie i co najważniejsze potrafia wykorzystać każde potknięcie przeciwników. Walory Radosława Jasinskigo wszyscy znamy, solidna druga linia – to chyba najważniejsze atuty. W minioną środę jednak i Zagłębiu przytrafiła się wpadka w Belchatowie. Tym jednak nie ma co się sugerować, bo każdy mecz ma inny przebieg. Myślimy o zwycięstwie i z tym nastawieniem przystąpimy do tego meczu.

Ruchowi na stadionie w Lubinie w ostatnim czasie dobrze się wiodło i wszyscy zawodnicy są optymistami. Piotr Włodarczyk pochodzi z Wałbrzycha i z Lubina to „zabi skok” do rodziny.



– Na pewno odwiedzę rodziców, ale najpierw zaliczę, mam nadzieję, zwycięskie spotkanie z Zagłębiem – mówi napastnik Ruchu. W meczu z Pogonią nie graliśmy olniewając, ale przecież zwyciężyliśmy. Chyba trochę zlekceważyliśmy rywali, który postawił nam wysokie wymagania. Fizycznie i psychicznie nie jesteśmy znużeni trwającym sezonem i to optymistyczny sygnał. To nic, że Zagłębie jest solidnym rywalem, ale to my jesteśmy liderami i powinniśmy do tego meczu podejść spokojnie. Mam swój styl, każdy wie co ma robić na boisku i to wydaje się dla nas najważniejsze.

Trenerzy Edward Lorens i Waldemar Fornalik mają do dyspozycji niemal pełną kadrę, poza kontuzjowanymi Marcinem Molkiem i Mamią Jikią. W ostatnich dniach wiele mówiło się o powrocie Daniela Dubickiego do Wisły, ale sprawa utknęła w martwym punkcie, bowiem, ponoć, przepisy nie zezwalają przejść przed zakończeniem rundy jesiennej.

(sow)



Widzew Łódź – Ruch Radzionków



Seria przeciw serii

W lidze todzianie nie wygrali od czterech spotkań, ostatni raz w sierpniu. Radzionków notuje zaś serię pięciu meczów bez porażki. Faworytem są jednak gospodarze.

Widzew Łódź

Zespół Widzewa nie może odbić się od strefy drużyn walczących o utrzymanie. Trener Orest Lenczyk nie zmienił radykalnie oblicza dru-

żyny, która po raz ostatni wygrała w lidze 29 sierpnia (3:2 z Amicą Wronki). Po ostatniej serii trzech remisów (z Odrą, Petro i Lechem) wicemistrz Polski mocno usadowił się na 14. miejscu.

Srodkowe zwycięstwo w Pucharze Polskim z wrocławskim Śląskiem też przyszło Widzewowi z dużym trudem i przy sporej dozie szczęścia. W klubie wierzą jednak, że zespół wreszcie się przełamie i nastąpi to już w niedzielnym spotkaniu z Ruchem Radzionków.

– Drużyna daleka jest jeszcze od dyspozycji, jakiej byśmy oczekiwali, ale idzie ku

dobremu. Przebywaliśmy na krótkich zgrupowaniach w Wiśle i Spale. Wkrótce powinno to przynieść efekty – mówi kierownik zespołu Tadeusz Gapiński.

Ruch Radzionków

Pięć ostatnich ligowych spotkań bez porażki to całkiem niezły bilans, zważywszy fatalny początek sezonu drużyny z Radzionkowa. Na pewno ma to duże znaczenie dla psychiki w zespole. W środę zespół Piotra Piekarczyka odpadł jednak z rozgrywek o Puchar Polski, ulegając po dramatycznym spotkaniu i dogrywce Amice 1:2.

– Mogliśmy jeszcze w końcówce doprowadzić do karnych, ale Wojtek Grzyb nie wykorzystał okazji – opowiada szkoleniowiec. – Mamy pecha w losowaniu, czy to w Pucharze Ligi, gdzie od razu trafiliśmy na Wisłę, czy w Pucharze Polski. Na pociechę pozostaje to, że w normalnym czasie po raz drugi z rzędu we Wronkach nie przegraliśmy. Przy czym w ligowym meczu, nie było z naszej strony prawie żadnej gry. W środę nawet Paweł Janas mówił mi, że jest w naszej postawie widać wyraźny postęp od miesiąca.

Do drużyny powraca Marian Janoszka, który we Wronkach uzyskał gola z rzutu karnego. Wobec nieskuteczności Tomasa Sobczaka prawdopodobnie Ecik obok Rafała Jarosza wybiegnie w Łodzi w linii ataku.

Co ciekawe, tydzień temu w tą samą sobotę aż dwóch piłkarzy Ruchu brało ślub: właśnie Jarosz i Bartłomiej Wilk. Ten drugi w pucharowym spotkaniu nie wystąpił z powodu przeziębienia.

O tym czy w Łodzi na stoperze zagra Wilk, czy Andrzej Wróblewski zadecydują ostatnie godziny przed meczem.



Piotr Piekarczyk zapewnia, że w Łodzi nie będzie murowania bramki, choć cenny jest każdy punkt. – Porównując nazwiska w obu drużynach musielibyśmy od razu złożyć broń. W naszej lidze nie jednak z góry nie można przesądzać. Potrafimy już stwarzać sobie sytuacje do zdobycia bramek, żebyśmy tylko jeszcze częściej potrafili je wykorzystywać – mówi trener Ruchu.

(tocha)

Przepraszamy

Przed dwoma tygodniami, w opracowaniu książki poświęconej jubileuszowi 80-lecia Ruchu Radzionków, błędnie podaliśmy nazwisko trenera, który wprowadził zespół do II ligi. Ten historyczny sukces osiągnął z Ruchem w 1996 roku oczywiście Józef Jaworski. Pomagał mu Jan Pietryga. Wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

(m)





Polonia Bytom – Jeziorak Iława



W dobrym kierunku

Gospodarze będą chcieli udowodnić, że ostatnie sukcesy nie były przypadkowe.

Polonia Bytom



Ekipa Polonii Bytom odzyskała już chyba równowagę i rozpoczęła finisz w górę tabeli.

– Taka sytuacja na pewno potwierdza, że idziemy w dobrym kierunku. Po ostatnich sukcesach atmosfera w klubie jest znacznie swobodniejsza, zrobiło się spokojniej. Nie możemy jednak na tym poprzestać, chcemy udowodnić, że obecna pozycja w tabeli nie jest przypadkowa – stwierdził drugi trener, Edward Lonka. Do składu wraca Grzegorz Fusek, który pauzował ostatnio za czwartą żółtą kartkę jaką

zobaczył w tym sezonie, natomiast nadal narzeka na kontuzję Sławomir Wyrzykowski.

– Pozostali piłkarze na szczęście są zdrowi i możemy z nich skorzystać. Choć wiadomo, że zwycięskiego składu się nie zmienia to decyzje o ewentualnych roszadach nie są wykluczone – mówi Lonka.

Zespół Jezioraka jest dla bytomian tajemnicą. – Nigdy nie mieliśmy z nimi żadnego kontaktu i niewiele wiemy na temat tej drużyny. Z relacji prasowych też jednak można wyciągnąć pewne wnioski i mam nadzieję, że znamy receptę na sukces. Jedno nie ulega jednak wątpliwości – czeka nas trudny mecz – przyznaje drugi trener.



Końcówka sezonu sprzyja zespołom, które nastawiają się na remis, a takim mogą być Iławianie.

– Na grzaskim boisku, a takie są już nasze murawy o tej porze roku, łatwiej się bronić. Będziemy więc chcieli szybko strzelić bramkę, bo potem, w miarę upływu czasu, będzie się robiło coraz bardziej nerwowo – stwierdził Lonka.

R. Mus.

Jeziorak Iława

Ostatni występ ligowy na długo utkwi w pamięci piłkarzy i trenerów Jezioraka. – W 38 minucie spotkania ze Śląskiem kontuzji barku doznał nasz bramkarz Tomasz Borkowski i z konieczności wystąpił między słupkami Piotr Dymowski, zawodnik z pola. Utrzymaliśmy jednak bezbramkowy remis – opowiada trener Andrzej Berda.

Kontuzja golkipera okazała się poważna, a ponieważ również rezerwowy bramkarz nie jest w pełni zdrowy działacze rozpoczęli poszukiwania ich zastępcy.

– Najbardziej zaawansowane były rozmowy z z Hetmanem Białystok, w którym broni Olszewski. Ale to jeszcze nie pewnego, nadal nie wiemy kto wejdzie do bramki w Bytomiu – usłyszeliśmy w klubie. R. Mus.



Piłkarze Polonii chcą podtrzymać dobrą passę i zamierzają wygrać z Jeziorakiem. Fot. Adam Nocoń



Raków Częstochowa – Radomsko



Starzy znajomi

Intensywne tempo gier daje się już piłkarzom Rakowa solidnie we znaki.

Raków Częstochowa

Zespół Rakowa w ostatniej rundzie ligowych rozgrywek doznał bolesnej porażki w Opocznie, a na dodatek stracił Daniela Kosmela, który ujrzał czerwoną kartkę.

– Zawodnik będzie pauzował jeszcze przynajmniej w najbliższym spotkaniu. W występie pucharowym zastąpił go Dziedzic i sędze, że teraz też trenerzy wykorzystają ten wariant – twierdzi kierownik drużyny, Zbigniew Pawlak.

Z Radomskiem Raków ma kontakty bardzo częste. – Można powiedzieć,

że jesteśmy starymi znajomymi. Nawet w sezonie przygotowawczym często rozgrywamy ze sobą sparingi – przypomina Pawlak.



W lidze obu zespołom wiedzie się jednak diametralnie różnie.

– Radomsko pozyskało sześciu nowych zawodników, którzy mają olbrzymi wpływ na grę zespołu. To doświadczeni piłkarze, którzy potrafią przesądzić o losach meczu. Czekają nas więc nadzwyczajne trudne zadanie – uważa kierownik zespołu.

Ekipa Rakowa kalendarz występów, biorąc pod uwagę również Puchar Polski, ma bardzo napięty.

– Piłkarzom wyraźnie już to tempo dało się we znaki.

Trzeba przy tym pamiętać, że nasza kadra jest wąska i pole manewrów trenerzy mają ograniczone. Po spotkaniu z Radomskiem będzie tydzień przerwy, który postaramy się wykorzystać m. in. na odnowę biologiczną zawodników. Dobrze by jednak było, by „łapać oddech” w dobrych nastrojach, a więc po zdobyciu kolejnych cennych ligowych punktów – kończy Pawlak. R. Mus.

Radomsko

Najbliżsi rywale Rakowa sprawili w ostatniej kolejce największą niespodziankę wygrywając z liderującym Bełchatowem 1:0, a bramkę zdobyli w 90 minucie z rzutu karnego.

– Od 41 minuty graliśmy z przewagą jednego zawodnika i stworzyliśmy spor sytuację do zdobycia bramek. Na szczęście jedną z nich wykorzystaliśmy, choć stało się to dopiero w ostatnich sekundach. Rzut karny był jednak ewidentny,

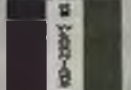
więc nie ma o czym dyskutować – wspomina trener Janusz Batugowski.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że liczy na doświadczenie swoich zawodników.

– To nasz największy atut. Raków szanujemy, wiemy, że nie będzie nam łatwo, ale wierzę, że stać nas na odniesienie pełnego sukcesu – mówi Batugowski. – Wszyscy piłkarze są zdrowi, nikt nie pauzuje za kartki, więc spodziewam się kolejnego dobrego występu. W dodatku sporo wartościowych zmian w kadrze, jestem nowym trenerem, mam nowych zawodników powinno nam pomóc zaskoczyć częstochowian. R. Mus.



Odra Opole – Włókniarz Kietrz



Z odmiennych biegunów

Odra Opole

Drużyna z Opola, która w założeniach przed sezonem miała walczyć o awans do ekstraklasy, po



serii ostatnich nieudanych spotkań znalazła się nieoczekiwanie „pod kreską”.

– Co z tego, że zbieramy pochwały za grę, jak nie potrafimy strzelać bramek – narzeka trener Bogusław Baniak. – Stwarzamy mnóstwo sytuacji, ale nie ma w zespole piłkarza, który potrafiłby je wykorzystać.

Szkoleniowiec nie traci jednak nadziei przed derbowym spotkaniem z wiceliderem rozgrywek.

– Choć sytuacja w tabeli obu zespołów jest diametralnie różna, chcielibyśmy

udowodnić, że nie odstawiamy od Włókniarza w grze – mówi Baniak.

Trener Odry docenia jednak klasę rywala, bo zna jego atuty.

– Siłą tej drużyny jest zgranie poszczególnych formacji, dobre ustawienie na boisku i skuteczność – wylicza Baniak. – Zazdroszczę Frankowi Krótkiemu, że stwarzając trzy sytuacje do zdobycia bramki w meczu jego zespół potrafi wygrać 2:1.

W drużynie Odry na pewno nie zagra Andrzej Rycak, wciąż nie w pełni sił, choć pali się do gry, jest Marian Kucharski. Pod znakiem zapytania stoi także występ Piotra Sobotty. (tocha)

Włókniarz Kietrz

Spokojni i zadowoleni – tak można określić, po ostatniej kolejce piłkarzy Włókniarza Kietrz. Po zwycięstwie z Górnikiem Łęczna awansowali w tabeli z trzeciego na drugie miejsce i ustępują w tej chwili już tylko drużynie z Bełchatowa.

– Każdy by się cieszył na naszym miejscu – mówi ze spokojem trener kietrzan Franciszek Krótki. – Chociaż patrząc wstecz można czuć pewien niedosyt. Nie wykorzystane rzuty karne, niekiedy brak skuteczności. Ale cieszymy się z tego co jest. Przed sezonem, nikt na beniaminka nie stawiał.

Mimo pozycji obu drużyn w tabeli, trener Kietrza za faworyta w najbliższym meczu uważa Odrę.

– Opolanie grają bardzo dobrze u siebie, potrzebują punktów i mecz odbędzie się przy sztucz-

nym oświetleniu, a dla nas to będzie jakaś nowość – tłumaczy Krótki. – Dlatego też wczoraj przeprowadziliśmy trening na boisku Odry, aby nie być zupełnie zaskoczonymi w niedzielę.

Do meczu z Odrą kietrzanie przystąpią w najsilniejszym składzie.

– Nie ma kontuzji, kartek, grają wszyscy – mówi Krótki. – W porównaniu do ostatniego meczu skład się chyba nie zmieni. Zwycięskiej drużyny się nie zmienia. (prass)





Śląsk Wrocław – GKS Katowice



Żarty się skończyły

Śląsk Wrocław



Przed sezonem Śląsk był typowany do roli faworyta rozgrywek. Jest nim nadal, ale optymizm w kwestii powrotu do I ligi jest we Wrocławiu jakby mniejszy. W ostatnim czasie gra zespołu pozostawia bowiem wiele do życzenia. W ostatniej grze ligowej Śląsk zaledwie zremisował z Jeziorakiem Iława, natomiast w środę przegrał mecz 1/16 finału Pucharu Polski z Widzewem.

Trener Wojciech Łazarek broni się przed opiniami, że zespół przeżywa kryzys.

Twierdzi, że przecież w całym roku drużyna przegrała dotąd w lidze tylko trzy mecze – jeden na wiosnę i dwa jesienią. Wrocławian dopadły kłopoty kadrowe, przez jakiś czas musieli pauzować z powodu kontuzji napastnicy Marek Jakóbczak i Tomasz Suwary. Obaj są już zdolni do gry, lecz Suwary ujrzał w środę czwarty żółty kartonik i nie zagra przeciwko Katowicom.

Dla wrocławian niedzielny mecz z GKS to może być najważniejsza gra w jesiennej rundzie. Zwycięstwo pozwoli na zachowanie kon-

taktu z czołówką, porażka skomplikuje sprawy zespołu i... trenera Łazarka.

GKS Katowice

W środę po raz pierwszy w jesiennej rundzie stadion Katowic został odczarowany i przyjezdny zespół zainkasował na nim trzy punkty. Stało się to jednak nie w grze ligowej, ale w meczu Pucharu Polski i jak gdyby „na życzenie” gospodarzy. Przystąpili oni bowiem do spotkania przeciwko ŁKS Łódź w rezerwowym składzie.

– Sytuacja w II lidze tak się dla nas ułożyła, że teraz najważniejsza jest sprawa powrotu do ekstraklasy. Jesteśmy w czołówce tabeli, poprawiły się warunki personalne i finansowe, więc trudno nie skorzystać z takiej szansy – mówi trener Marek Koniarek. – W pucharowym meczu dałem szansę zawodnikom



z drużyny rezerwowej, nie chciałem, aby najlepsi piłkarze byli narażeni na kontuzje albo niepotrzebne żółte kartki. Dobrze się stało, że w środę swoje „żółtki” odcierpieli Muszalik i Kubisz. Powinniśmy zagrać w najsilniejszym składzie, tylko bez kontuzjowanego Wojtka Szali.

Zespół Śląska jest dobrze rozpracowany przez szkoleniowców GKS. Środowy mecz wrocławian w PP z Widzewem Łódź obserwował trener Franciszek Sput.

(z)



Hetman Zamość – Grunwald Ruda Śl.



Rywalizacja trenerów

Hetman Zamość

Po przegranym meczu we Wrocławiu trener Roman Dębniński miał wiele pretensji do swoich piłkarzy.



– Tak nie można grać – tłumaczył szkoleniowiec. – Nie można kurczowo trzymać się swojego pola karnego, bo wtedy nie ma mowy o strzeleniu bramki.

Spotkanie z Polarem jednak to już historia. Przed piłkarzami z Zamościa kolejna próba.

– Musimy wygrać to spotkanie – powiedział trener Hetmana. – Postawiono na nas krzyżyk, ale my jeszcze nie składamy broni. W zespole Hetmana pojawił się Grzegorz Komor, były piłkarz Motoru Lublin. Na jego doświadczenie liczy

szkoleniowiec Hetmana. Nikt nie pauzuje za kartki, w zespole nie ma też kontuzji.

Grunwald Ruda Śl.

W dobrych nastrojach przebiegały przygotowania piłkarzy Grunwaldu do meczu z Hetmanem. Sprawili to zwycięstwo podopiecznych Grzegorza Kapicy z Lechią Gdańsk 2:0.

– Obawiałem się o losy tego spotkania, bo przed meczem okazało się, że do gry zdolnych jest tylko



10 piłkarzy – dzielił się wrażeniami po tym meczu szkoleniowiec Grunwaldu. – Mimo tych trudności potrafił się zmobilizować.

Na liście kontuzjowanych, a przez to nie branych pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz z Hetmanem pozostają Adrian Wasik, Sławomir Świątek i Fryderyk Duda. Na szczęście nikt nie musi pauzować za kartki. Po kontuzji wrócił już Krzysztof Pawlik i choć nie jest jeszcze w pełnej dyspozycji ma szansę na grę w Zamościu.

– Zespół Hetmana jest nam zupełnie nie znany, bo w poprzednim sezonie grał w drugiej grupie – mówi trener Kapica. – Jedziemy jednak po zwycięstwo, rywal jest niżej notowany.

Spotkanie w Zamościu ma dodatkowy smaczek. Obaj trenerzy Roman Dębniński (Hetman) i Grzegorz Kapica (Grunwald)

ukończyli I rocznik Akademii Trenerskiej.

– Będzie to nie tylko pojedynek piłkarzy, lecz również nam będzie mocno zależało na wykazaniu swojej wyższości – wyjaśnia szkoleniowiec z Rudy Śląskiej.

Piłkarze Grunwaldu w piątek jeszcze trenowali na własnym boisku, później wyjechali do Zamościa.

– Mecz jest o godzinie 11, dlatego musimy wyjechać wcześniej – dodaje Kapica.

L. Jaź.



GKS Bełchatów – KS Myszków



Coś nieszablونowego

GKS Bełchatów

Wygrana 2:1 z Zagłębiem Lubin w 1/16 Pucharu Polski bez wątpienia cieszy podopiecznych Krzysztofa Wolaka. Mniej powodów do radości przysporzył im ostatni występ w lidze. Porażka z RKS w Radomsku 0:1, była pierwszą w tym sezonie.

– Kiedyś to musiało nastąpić – mówi Wolak. – Wbrew pozorom nie rozpoczynamy z tego powodu. Normalnie przygotowujemy się do następnego meczu, który mam nadzieję rozstrzygniemy na naszą korzyść.

W najbliższym spotkaniu nie wystąpią: Marek Nowicki (czerwona kartka), Adam Nocoń, Grzegorz Wilczok i Dariusz Rzeźniczek (kontuzje).

– Pod znakiem zapytania stoi natomiast występ Aleksieja Targońskiego, który odczuwa jeszcze skutki kontuzji – dodaje Wolak. – Znam bardzo dobrze zespół

z Myszkowa. Skład się trochę zmienił, ale mentalność, charakter drużyny są takie same. Ostatnie mecze w ich wykonaniu bardzo dobre. Nie mogą nas zmylić porażki z Łęczną, Katowicami czy Śląskiem. Na pewno nie będzie łatwo, ale jakie są teraz łatwe mecze?

(prass)

KS Myszków

Ostatnia wygrana w lidze oraz w Pucharze Polski uspokoiły zapewne kibiców i działaczy klubu z Myszkowa.

– Spokojnie będzie dopiero wtedy, kiedy uplasujemy się na miejscu dającym nam spokojny II-ligowy byt – studzi nastroje trener, Ryszard Górecki. – Osiągane wyniki cieszą, ale bez euforii.

Do meczu z Bełchatowem nie przystąpi jedynie Madej. Pozostali piłkarze są zdrowi i gotowi do gry.

– W meczu Pucharu Polski odpoczywali Minkina i Matloch – mówi Górecki. – Ich siły będą bardzo potrzebne w Bełchatowie. Dlatego teraz ich oszczędzałem. Bez wątpienia silnym punktem Bełchatowa w tym meczu będzie trener

Wolak. W ubiegłym sezonie prowadził zespół Myszkowa, zna doskonale piłkarzy ich mentalność sposób gry. Postaramy się jednak zaskoczyć go czymś niekonwencjonalnym, nieszablونowym.

W czwartek lekki rozruch, w piątek trening. Gdy mecze są co trzy dni trzeba równomiernie rozłożyć siły.

– Niestety liga, Puchar Polski to może dać w kość – mówi Górecki. – Nie możemy przesadzić z przeciążeniem piłkarzy, tym bardziej, że boiska są teraz grzaskie i o kontuzje nietrudno. Jakoś mu-



simy dawać sobie radę. Mam nadzieję, że piłkarze pokażą się w Bełchatowie z dobrej strony. Doceniamy rywala, jego klasę, ale się nie boimy. Podejmiemy walkę o punkty. W piłce jest miejsce tylko dla odważnych, kto się boi niech gra w szachy.

(prass)



Kto z kim w II lidze

Sobota, 16 października

- Raków Częstochowa – RKS Radomsko, 14.30 sędziuje Marek Kowal (Katowice)
- Polonia Bytom – Jeziorak Iława, 15.00 sędziuje Piotr Siedlecki (Łódź)
- Hetman Zamość – Grunwald Ruda Śląska, 11.00 sędziuje Andrzej Barnosz (Warszawa)
- Lechia Gdańsk – Siarka Tarnobrzeg, 12.00 sędziuje Tomasz Siwiec (Radom)
- GKS Bełchatów – KS Myszków, 15.00 sędziuje Mirosław Jankowski (Gorzów)
- KP Konin – Odra Szczecin, 15.00 sędziuje Przemysław Jankiewicz (Wałbrzych)
- Hutnik Kraków – Ceramika Opoczno, 15.00 sędziuje Wiesław Dulski (Rzeszów)
- Górnik Łęczna – Polar Wrocław, 15.00 sędziuje Tadeusz Stachura (Katowice)
- Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Korona Kielce, 15.00 sędziuje Piotr Brodecki (Łódź)

Niedziela, 17 października

- Śląsk Wrocław – GKS Katowice, 12.00 sędziuje Krzysztof Wylot (Warszawa)
- KSZO Ostrowiec – Stal Stalowa Wola, 14.00 sędziuje Mariusz Górski (Łódź)
- Odra Opole – Włókniarz Kietrz, 18.00 sędziuje Janusz Oparcik (Radom)

1) GKS Bełchatów (1)	17	41	29-4	12	5	0
2) Górnik Łęczna (2)	17	37	35-12	11	4	2
3) Włókniarz Kietrz (4)	17	35	31-12	10	5	2
4) Śląsk Wrocław (5)	17	35	26-8	10	5	2
5) GKS Katowice (3)	17	34	28-15	10	4	3
6) RKS Radomsko (8)	17	26	21-17	8	2	7
7) Ceramika Opoczno (6)	17	26	26-18	8	2	7
8) Odra Szczecin (7)	17	25	16-23	7	4	6
9) Stal Stalowa Wola (9)	17	23	17-23	5	8	4
10) KSZO Ostrowiec (10)	16	22	17-15	6	4	6
11) Grunwald Ruda Śląska (11)	17	22	20-22	6	4	7
12) Lechia Gdańsk (15)	17	22	18-30	6	4	7
13) Raków Częstochowa (16)	17	21	22-21	6	3	8
14) Hutnik Kraków (17)	17	21	15-15	6	3	8
15) Polar Wrocław (12)	17	21	20-24	7	0	10
16) Odra Opole (13)	17	21	14-20	5	6	6
17) Polonia Bytom (19)	16	20	12-18	8	2	8
18) Siarka Tarnobrzeg (14)	17	19	16-19	4	7	6
19) KS Myszków (20)	17	19	15-20	5	4	8
20) Jeziorak Iława (18)	17	19	8-16	5	4	8
21) Hetman Zamość (21)	17	15	10-18	3	6	8
22) Korona Kielce (22)	17	15	10-26	4	3	10
23) KP Konin (23)	17	11	10-25	2	5	10
24) Świt Nowy Dwór Maz. (24)	17	10	10-27	2	4	11

III liga

Katowicki sposób na Unię

Najpierw krótko o weryfikacji tabelki. Nie dotyczy ona bezpośrednio żadnego z naszych zespołów, ale fakt trzeba odnotować. Chodzi mianowicie o spotkanie I kolejki tego sezonu, w którym Mień Lipno pokonał Aluminium Konin 1:0. W zespole lipińskim wystąpili dwaj gracze, pozyskani w przerwie letniej z Górnika Kłodawa. Okazało się jednak, że Marcin Gadomski i Marcin Kaźmierczak do Mienia potwierdzeni zostali dopiero... po tym meczu. Koninianie złożyli protest, ale w pierwszej instancji - Wydziale Gier i Ewidencji Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej - sprawę przegrali. Działacze łódzcy przychylił się bowiem do interpretacji, wedle której winnym spóźnionego zgłoszenia był Włocławski OZPN, gdzie papiery „przeleżały się” ciut za długo. Działacze Aluminium nie ustawali w swych wysiłkach i Makroregionalna Komisja Odwoławcza - do której się zwrócili - przyjęła ich argumenty. Wynik 1:0 na boisku zweryfikowano jako walkower 3:0 dla outsidersa. Sytuacji koninian w tabeli to nie zmieniło, Mień spadł o dwa „oczka”.

Tyle o kłopotach innych. Teraz o drużynach z naszego regionu. Najciekawiej zapowiada się niewątpliwie rywalizacja wicelidera, Rozwoju Katowice, z coraz mocniej depreczą mu po piętach Unią

Skierniewice. Skierniewiczanie - uznawani za jednego z faworytów jeszcze przed startem sezonu - pierwsze kolejki mieli „mniej ciekawe”. Potem jednak „złapali wiatr w żagle”, od siedmiu kolejek nie przegrali, wygrali cztery ostatnie mecze z rzędu. Pociągającym dla graczy Rozwoju może być jedynie fakt, że ostatnia porażka przydarzyła się Unii wprawdzie dawno, bo 28 sierpnia, ale za to... w Katowicach, na boisku lokalnego rywala Rozwoju - Górnika MK. Podczas śródogodowego meczu Pucharu Polski przy Bukowej szkoleniowcy obu katowickich III-ligowców: Eugeniusz Pluta i Stefan Pietraszewski - dość długo ze sobą „konferowali”. Czyżby chodziło o przekazanie „sposobu na Unię”?

Rozwój przed tygodniem przywoził cenny punkt z Łowicza, choć kierownik drużyny Marek Krzuś nie ukrywał, że... powinien przywieźć trzy. Teraz na pewno ewentualny podział punktów byłby oceniony w Katowicach w kategoriach porażki, chociaż Eugeniusz Pluta wciąż się zastrzega: „Na razie mamy dość punktów, by... się utrzymać. O innych celach - cicho sza”. Tymczasem wraca do gry ten, który wyrósł na lidera ofensywnych poczyną Rozwoju, czyli Sławomir Mogiła. Zdaje się więc, że siła uderzeniowa gospodarzy najbliższego meczu

wzrośnie. Gorzej z tyłami, bo nadal urazy wykluczają z gry kuzynów: Michała i Rafała Bosowskich. Dla równowagi dodać trzeba jednak, że i Witold Królewski ma problemy personalne, cztery żółte kartki w III lidze ma bowiem na koncie doświadczony Dariusz Matusiak. Nawet w przypadku zwycięstwa katowiczanom trudno będzie przeskoczyć w tabeli sosnowieckie Zagłębie. Podopieczni Krzysztofa Tochela są bowiem faworytem w meczu przeciwko Marko WKS Wieluń. Wystąpią wprawdzie bez kontuzjowanego Wojciecha Nowaka (nie zagra już chyba do końca rundy), ale za to z powracającymi po rekonwalescencji Arturem Derbinem i Dawidem Skrzypkiem. Inny zagłębiowski zespół, Warta Zawiercie, też stoi przed szansą powiększenia swego dorobku punktowego kosztem borykającego się z problemami natury organizacyjnej Startu Łódź.

Na wyjazdach zagrają trzy pozostałe zespoły z naszego regionu. Na będący „w dołku” Włóknarz Konstantynów wpadał CKS Czeladź i nie jest bez szans na zdobycie punktów. Podobnie oceniać trzeba szanse katowickiego Górnika w Piotrkowie. Najtrudniejsze zadanie stoi chyba przed jastrzębianami, bo rezerwy zawsze groźniejsze są na własnym boisku, mogąc korzystać z zawodników z pierwszego zespołu. (dar)



Podopiecznych trenera Stefana Pietraszewskiego czeka wyjazd do Bełchatowa.

Fot. Leszek Zych

1) Zagłębie Sosnowiec	14	30	27-12	9	3	2
2) Rozwój Katowice	14	29	19-9	9	2	3
3) Unia Skierniewice	14	28	25-13	8	4	2
4) Pelikan Łowicz	14	25	23-22	7	4	3
5) MK Katowice	14	22	15-11	6	4	4
6) CKS Czeladź	14	21	13-14	6	3	5
7) Lignomat Jankowy	14	21	20-14	6	3	5
8) Marko Wieluń	14	19	12-14	4	7	3
9) Mień Lipno	14	18	21-27	5	3	6
10) Astra Krotoszyn	14	17	22-23	5	2	7
11) Warta Zawiercie	14	17	13-16	4	5	5
12) Odra II Opole	14	16	15-14	4	4	6
13) Bełchatów II	14	16	16-15	4	4	6
14) Jastrzębie	14	15	12-13	3	6	5
15) Włóknarz Konst.	14	15	16-23	4	3	7
16) Start Łódź	14	15	12-21	4	3	7
17) Piotrcovia	14	13	14-17	3	4	7
18) KP II Konin	14	8	10-27	2	2	11

Program XV kolejki Sobota, 16.10

KONSTANTYNÓW: Włóknarz - CKS Czeladź, godz. 14.00, Andrzej Kusak (Częstochowa)
SOSNOWIEC: Zagłębie - Marko WKS Wieluń, godz. 14.00, Waldemar Markiewicz (Piotrków Trybunalski)
JANKOWY: Lignomat - Mień Lipno, godz. 15.00, Mirosław Górecki (Katowice)
KATOWICE: Rozwój - Unia Skierniewice, godz. 15.00, Andrzej Karczewski (Włocławek)
NAMYSŁÓW: Odra II Opole - Pelikan Łowicz, godz. 15.00, Andrzej Majcher (Katowice)
ZAWIERCIE: Warta - Start/Intersolar Łódź, godz. 15.00, Przemysław Torbus (Kalisz)

Niedziela, 17.10

BEŁCHATÓW: GKS II - GKS Jastrzębie, godz. 15.00, Maciej Melzer (Bielsko-Biała)
KONIN: Aluminium - Astra Krotoszyn, godz. 15.00, Marcin Lis (Katowice)
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: Piotrcovia/Ptak - Górnik MK Katowice, godz. 12.00, sędziuje Waldemar Wandelewski (Kalisz)

IV liga

Pechowa „13”

W poprzedniej kolejce prowadzący beniaminek pokonał bez problemów rezerwę Odry Wodzisław 4:0, w takim samym stosunku wygrała zajmująca drugie miejsce Szczakowianka. Do prowadzącej dwójki dołączył również Pasjonat Dankowice. Na co stać podopiecznych Mieczysława Szewczyka będzie jednak można przekonać się w niedzielę. Pojedynek Ceramedu z Pasjonatem będzie najciekawszym wydarzeniem 13 kolejki. Dla kogo trzynastka okaże się pechowa?

Na ewentualnym podknieciu lidera może skorzystać Szczako-

wianka, która nie powinna mieć kłopotów z powiększeniem swojego dorobku.

Oto program 13. kolejki: Walcownia Czechowice - Góral Żywiec (sob. 11), Beskid Skoczów - AKS Niwka, Fablok Chrzanów - Pebe-
row Krzanowice, Szczakowianka - Garbarz Zembrzyce, Górnik Sier-
sza - Unia Bieruń Stary, Rymer Niedobczyce - Janina Libiąż, BKS Stal Bielsko - Victoria Jaworzno (wszystkie sob. 15), Odra II Wodzisław - MKS Łędziny, Ceramed Bogmar Bielsko - Pasjonat Dankowice (oba niedz. 15).

L. Jaź.

Grupa I

1) Ceramed Bielsko	12	32	32-3	10	2	0
2) Szczakowianka	12	28	33-10	9	1	2
3) Pasjonat Dankowice	12	25	27-8	7	4	1
4) BKS Stal Bielsko	12	21	20-16	6	3	3
5) Pebe- row Krzanowice	12	20	19-13	5	5	2
6) Walcownia	12	20	16-11	6	2	4
7) Odra II Wodzisław	12	20	21-17	6	2	4
8) Beskid Skoczów	12	19	23-15	6	1	5
9) Fablok Chrzanów	12	17	14-19	5	2	5
10) Góral Żywiec	12	16	9-8	4	4	4
11) Janina Libiąż	12	15	13-12	4	3	5
12) Unia Bieruń	12	13	15-16	3	4	5
13) Victoria Jaworzno	12	13	10-14	3	5	4
14) Garbarz	12	12	10-20	3	3	6
15) AKS Niwka	12	10	9-16	2	4	6
16) Rymer Niedobczyce	12	7	12-33	2	1	9
17) MKS Łędziny	12	5	5-23	0	5	7
18) Górnik Siersza	12	5	6-38	1	2	9

Walka faworytem

Tylko cztery minuty dzieliły piłkarzy Górnika Brzeszcze do spłatania ogromnej sensacji. Przed tygodniem, zajmujący ostatnie miejsce w tabeli piłkarze z Brzeszcz długo bronili się przed atakami lidera i dopiero w samej końcówce stracili bramkę. W sobotę Górnik II zagra przed własną widownią z Górnikiem Czerwionka, a zespół z Brzeszcz ponownie stoczy pojedynek z drużyną z Zabrze. Tym razem będzie to Sparta.

W Zabrze dojdzie jednak do ciekawej konfrontacji czwartej i piątej drużyny. Gliwiczanie przegrali ostatnio przed własną widownią

z Willichem 1:3, w takim samym stosunku Walka wygrała na wyjeździe z Ruchem II. W tej sytuacji więcej szans mają zabrzanie.

Oto program 12. kolejki: Wawel Wirek - Olimpia Piekary, Górnik II Zabrze - Górnik Czerwionka, Sparta Zabrze - Górnik Brzeszcze, Śląsk Lubniana - Concordia Knurów, Skalniki Kroczyce - GKS II Katowice, Małapanew Ozimek - Raków II Częstochowa, Walka Zabrze - Carbo Gliwice, Willich Fortuna Głogówek - Szombierki Bytom (wszystkie sob. 15), Lotnik Kościeliec - Ruch II Radzionków (niedz. 15).

L. Jaź.

Grupa II

1) Górnik II Zabrze (1)	11	27	19-5	8	3	0
2) Concordia Knurów (2)	11	26	25-8	8	2	1
3) Willich Fortuna (3)	11	25	22-6	8	1	2
4) Walka Zabrze (4)	11	23	24-7	7	2	2
5) Górnik Czerwionka (6)	11	17	19-15	5	3	3
6) Carbo Gliwice (5)	11	17	27-19	5	2	4
7) Szombierki Bytom (11)	11	15	17-15	4	3	4
8) Małapanew (7)	11	15	16-14	4	3	4
9) Skalniki Tarnów (8)	11	15	17-21	4	3	4
10) Olimpia Piekary (10)	11	14	21-18	3	5	3
11) Śląsk Lubniana (9)	11	14	15-24	4	2	5
12) GKS II Katowice (13)	11	12	12-16	2	6	3
13) Sparta Zabrze (12)	11	12	11-18	3	3	5
14) Lotnik Kościeliec (15)	11	9	8-18	2	2	6
15) Ruch II Radzionków (14)	11	8	10-17	2	3	6
16) Raków II Częstochowa (16)	11	8	12-22	1	5	5
17) Wawel Wirek (17)	10	8	8-19	2	1	7
18) Górnik Brzeszcze (18)	11	5	10-31	1	2	8

Klasa okręgowa

Katowice I

Slavia - Krupiński, Ruch II - Leszczyny, Kaniów - Bieruń Nowy, Skalka Śląsk - Zabrzeg, Pawłowice - Stara Wieś, Bobrek Karb - Bojszowy, Mikołów - Sokół Wola (wszystkie sob. 15), Grunwald II - Bestwina (niedz. 11).

Katowice II

Przemsza - MMKS Dąbrowa, Górnik 09 - CKS II, Górnik Sosnowiec - Grodziec, Sarmacja - Trzebinia, Wolbrom - Bukowno, Czarni - AKS/Chorzowianka, Unia Żabkowice - KS Olkusz, MKS Sławków - GKS Tychy (sob. 15).

Katowice III

Nowa Wieś - Syrynia, Boguszowice - Lubornia, Rafamet - Chałupki (wszystkie sob. 15), Pszów - Unia Racibórz (niedz. 10.30), Naprzód - Rogów (niedz. 11), Studzienna - Łaziska, Mszana - Energetyk, Gorzyce - Markłowice (wszystkie niedz. 15).

Katowice IV

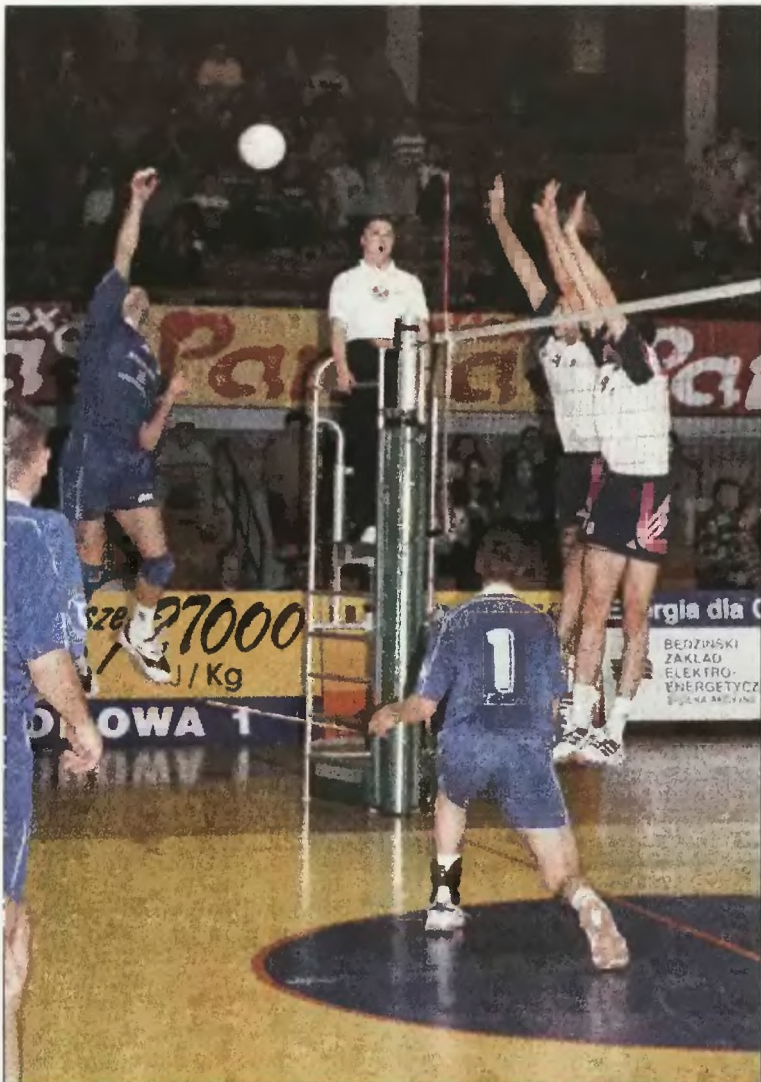
Żernica - Rozbark, Ciochowiec - Strzybnica, Miasteczko Śląskie - Gwarek T.G., Piast - Gwarek Ornontowice, Miechów - Nakło Śląskie, Sońnica - Siemianowiczanka, Andaluja - Urania (wszystkie sob. 15), Carbo II - Walka II (niedz. 11).

Bielsko-Biała

Kęty - Jedność, Wadowice - Chybie, Kuźnia - Beskid, Oświęcim - Koszarawa, Babia Góra - Kończyce Małe, Śrubarnia - Sola, Kalwarianka - Klecza Dolna, Piast - Strumięń (wszystkie sob. 15), Porąbka - Jawiszowice (niedz. 15).

Częstochowa

Żarki - Mstów, Kłobuck - Kamieńskie Młyny, Krzepice - Konopiska, Victoria Częstochowa - Blachownia, Babienica - Sokół Olsztyn (wszystkie sob. 14), Lubliniec - Kalety (sob. 15), Truskolasy - Panki, Rusinowice - Szczekociny (oba niedz. 14). (pr.)



Siatkarze Kazimierza po raz drugi zagrają na wyjeździe, tym razem w Bełchatowie.
Fot. Marcin Binkiewicz

Pod siatką

Kawa z piwem



Podrażniony mistrz Polski, Galaxia Jurajska podejmuje czwarty zespół ubiegłorocznych rozgrywek Bosman Morze Szczecin. Przed tygodniem podopieczni Macieja Jarosza w meczu na szczycie ulegli w Gorzowie Stilonowi, który obok Czarnych Radom pozostaje jedynym zespołem bez porażki.

Była to pierwsza porażka mistrzów kraju. Nikt nie robił z tego tragedii. Trener Jarosz jednak odpowiednio umotywował siatkarzy i ci zapowiadają, że zrehabilitują się w pojedynku z Bosmanem.

– Jest to dla nas bardzo ważny mecz – mówi dyrektor klubu, Andrzej Dziubała. – Rywale wzmocnili się dwoma zagranicznymi zawodnikami, przed sezonem na turnieju przegraliśmy z Bosmanem.

Trener Jarosz nadal nie może skorzystać z usług Damiana Dacwicza, Andrzeja Szewińskiego i Bartosza Szcześniewskiego, którzy przechodzą okres rehabilitacji po kontuzjach. Coraz lepiej natomiast rozumie się z zespołem Siergiej Orlenko.

– Odeszło dwóch zawodników, na ich miejsce mamy Orlenkę i Igora Juricica – dodaje Dziubała. – Potrzeba czasu by ci zawodnicy dobrze zgrali się z pozostałymi zawodnikami.

W Jastrzębiu podopieczni Jana Sucha rozegrają mecz z Legią. Początkowo spotkanie to miało się odbyć w Warszawie, lecz legioniści poprosili o zmianę gospodarza. Obie drużyny jak do tej pory nie zachwycają, choć zespół z Jastrzębia tydzień temu odniósł cenne zwycięstwo, pokonując u siebie jednego z kandydatów do medalu, Kazimierza Sosnowiec.

Ciężka przeprawa czeka Górnika Radlin, który podejmować będzie drużynę z Nysy. Podopieczni Ryszarda Kruka znani są z ambicji i ogromnej woli walki, którymi nadrabiają swoje braki. To trudny rywal dla górników, którzy jednak we własnej hali nie zamierzają tracić punktów.

Ciekawie zapowiada się również pojedynek w Kędzierzynie. Dla Stilonu będzie to pierwszy wyjazdowy mecz i prawdziwa próba możliwości tego zespołu.

Oto program 4. kolejki: Galaxia Jurajska Bank Częstochowa – Bosman Morze Szczecin (niedz. 15), Jastrzębie Borynia – Legia Warszawa, Górnik Radlin – Citroen Stal Nysa (oba sob. 17), Skra Bełchatów – Kazimierz Płomień Sosnowiec, AZS Olsztyn – Czarni Radom, Mostostal Kędzierzyn – Stilon Gorzów.

L. Jaż.

1) Stilon Gorzów	3	9	9-1
2) Czarni Radom	3	6	9-2

3) Galaxia	3	5	7-3
4) Citroen Stal	3	5	6-6
5) Kazimierz Płomień	3	4	5-6
Mostostal	3	4	5-6
Jastrzębie	3	4	5-6
8) Bosman Morze	3	4	5-7
9) Legia	3	4	5-8
10) Górnik	3	4	3-6
11) AZS Olsztyn	3	4	4-8
12) Skra	3	4	3-7

* * *

Rozpoczynają również rozgrywki siatkarki. W serii A występuje tylko jeden zespół z naszego terenu: BKS Bielsko. W pierwszym meczu bielszczanki, w mocno odmłodzonym składzie (większość zawodniczek to siatkarki SMS Sosnowiec) zmierzą się na wyjeździe z Calisią Kalisz. Tytułu broni Nafta Piła, która w ubiegłorocznym finale niespodziewanie pokonała faworyzowany zespół Augusto Kalisz (obecna Calisia). Za tydzień BKS zaprezentuje się własnej publiczności w meczu z Melnoxem Stalą Mielec.

Oto program 1 kolejki:

Gedania – Nafta Gaz Piła, Calisia – BKS Stal Bielsko-Biała, Wisła Kraków – Skra Warszawa, Nike Węgrów – Centrostal Bydgoszcz. Pauzuje: Melnox Stal Mielec.

L. Jaż.

I wszystko stało się jasne



Po ciężkim meczu z Podhalem Nowy Targ tylko dzień oddechu i kolejny mecz ze Stoczniovcem Gdańsk.

– Graliśmy już w tym sezonie z tym zespołem i nie jest on dla nas jakąś wielką niewiadomą – mówi rzecznik prasowy Unii, Zdzisław Marchewka. – Będzie to bez wątpienia mecz jak każdy inny. Trener ma zaplanowany cykl treningów i wszystko jest temu podporządkowane. Nie ma specjalnych przygotowań do tego spotkania.

Wszyscy zawodnicy Unii są w pełni sił, nikt nie narzeka na kontuzje.

Ekstraklasa

GKS Tychy – Cracovia (16).
KKH 100% Hortex Katowice – SKH Sanok (16).
Dwory Unia Oświęcim – RKS Stoczniovec (17).
Podhale Nowy Targ – KTH Krynica (17).

I liga

Dwory II Unia – MKSHL Toruń (13).
SMS I Opole – Zagłębie Sosnowiec (16).
BTH Bydgoszcz – Polonia Bytom (19).

– Humory również nam dopisują – dodaje Marchewka. – Zresztą trudno, aby było inaczej skoro prowadzimy w tabeli z kompletem punktów.

Niełatwe zadanie czeka hokeistów GKS Tychy. Jutro zmierzą się z zespołem Cracovii. W pierwszym spotkaniu obu drużyn tyszanie przegrali 3:8. Teraz będą się zapewne chcieli zrehabilitować. W drużynie nie ma kontuzji.

– Wygramy – zapowiada prezes GKS, Jacek Białożyty. – Nasze atuty to doświadczenie i trzy mocne, wyrównane piątki oraz reprezentacyjny bramkarz. Cracovia ma bardzo silną pierwszą piątkę. Musimy więc wyeliminować z gry braci Szyndziaków.

Ostra walka będzie trwała zapewne na lodzie, natomiast na trybunach panowała będzie feta.

– Pomiędzy kibicami obu drużyn panuje zgoda – mówi Białożyty. – Jesteśmy więc spokojni, o to co będzie się działo na trybunach.

Kolejny ciężki mecz czeka również drużynę KKH 100% Hortex Katowice.

– Walczymy o zwycięstwo – mówi drugi trener, Krzysztof Kulawik. – Nasza sytuacja jest ciężka, więc każdy punkt jest na wagę złota. Musimy dźwignąć się w ligowej tabeli. To jest nasz nadrzędny cel.

Sporo niejasności rozwikłano w I lidze. Dość długo trwały bowiem targi, czy zespół SMS SSA Warszawa wycofać z rozgrywek czy też nie. Ostateczna decyzja, długo zresztą oczekiwana zapadła w środę. Wydział Gier i Dyscypliny PZHL postanowił warszawski zespół wycofać z rozgrywek.

Wydział podjął więc decyzję o wycofaniu zespołu SMS SSA z rozgrywek I ligi i anulował wyniki uzyskane przez hokeistów SMS Warszawa (5:2 nad zespołem Dwory SA Unia SSA 2. Oświęcim i 11:3 nad MKSHL Toruń). Tak więc wszystko w I lidze się wyjaśniło. Zweryfikowaną tabelę, po wczorajszych meczach prezentujemy na str. sportowych TS DZIEN.

(prass)



Kolejny ciężki mecz czeka również drużynę KKH 100% Hortex Katowice.

Fot. Krzysztof Matuszyński

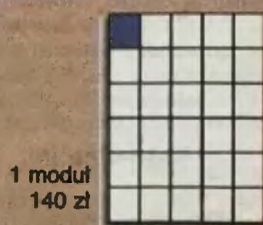
REKLAMA

Przełam barierę przyzwyczajęń



Polscy reklamodawcy wciąż nie doceniają siły prasy sportowej

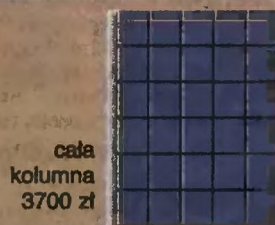
Najniższe ceny w regionie



1 moduł
140 zł



1/2 kolumny
1900 zł



cała
kolumna
3700 zł

Te i wiele innych, korzystnych dla Państwa wariantów w ofercie reklamowej Waszego Kibica

Strzelaj celnie



... zamów reklamę w **kibic-u**

W każdy poniedziałek i sobotę czyta nas 100 tysięcy

Pod koszem

Marzenia Bobrów



Bytomskie Bobry mają dwa marzenia: by wreszcie ustabilizowała się sytuacja w klubie oraz chcą zwyciężyć z beniaminkiem Cersanitem-Nomi Kielce. Pierwsze z nich jest niezależne

przyp. red.), który powinien zdobywać więcej punktów. Rywali uważam za solidny zespół, przewyższający nas składem osobowy. Z drugiej strony wcale nie jesteśmy bez szans. To dla nas niesłychanie ważne spotkanie, bowiem zwycięstwo daje nam szansę

via Świnoujście wylądowali w Stargardzie Szczecińskim.

– Nie było najmniejszego sensu podróżować, bo zawodnicy zapomnieliby jak się gra w kosza – żartuje Szczubiał. – Na miejscu przeprowadzimy treningi zgodnie z planem szkoleniowym i dopiero



Antoine Joubert (z piłką) należy do najsukcesowniejzych zawodników ligi.

Fot. Adam Nocoń

od koszykarzy. Drugie zadanie nie będzie wcale łatwe, bowiem ligo- wy beniaminek spisują się bez zarzutu, zajmuje eksponowane miejsce, a na dodatek posiada silny skład.

– Wygraliśmy mecz pucharowy z Grodnem i trochę podbudowaliśmy się psychicznie – twierdzi trener Molłow. – Zespół coraz lepiej funkcjonuje, a na dodatek dojdzie już Mirosław Łopatka. Ten uzdolniony zawodnik miał kłopoty zdrowotne i nie jest jeszcze w pełni przygotowany. Mam przynajmniej jakieś pole manewru wśród graczy wysokich. Dla mnie pewną niewiadomą jest postawa zawodnika na pozycji nr 2 (z reguły Edmundas Valeiko –

awansu do czołowej ósemki, która jest naszym celem.

Sytuacja Bobrów jest trudna i działacze czynią starania, by pozyskać sponsora strategicznego. W ciągu tygodnia kilkanaście godzin spędzają przy stole negocjacyjnym, ale na razie efekty tego są niewidoczne.

Koszykarze Pogoni Ruda Śląska przegrali na wyjeździe Magic M7 Boras 85:86.

– Nie ma sensu narzekać na różne przeciwności losu, ale gdybyśmy wykorzystali więcej rzutów osobistych wówczas moglibyśmy się pokusić o zwycięstwo – twierdzi trener Dariusz Szczubiał. Koszykarzom zaoszczędzono dalekich podróży i prosto ze Szwecji

w poniedziałek rano będziemy w Rudzie Śląskiej. Nikt z nas nie lubi przegrywać i widzieć u poszczególnych taką sportową złość. Po porażce, szczególnie takiej, wszyscy są mocno zmobilizowani. Komfort na pewno jest wymagającym rywalem, ale nie ukrywam, że wysłimy o komplecie punktów.

Pogon jest liderem i nie wypada jej schodzić poniżej określonego poziomu.

Pozostały parę tworzą: Zastal Zielona Góra – Śląsk Wrocław, PEKAES Pruszków – Brook Czarni Słupsk, Stal Ostrów Wlkp. – Azoty Unia Tarnów, AZS Toruń – AZS Lublin, Anwil Włocławek – Prokom Trefl Sopot, PKK Szczecin – Polonia Przemyśl. (sow)

Rybniczanki pod Wawelem

Koszykarki Coloru Cap Rybnik, po dramatycznym meczu wygrały na własnym parkiecie z Polfą Pabianice, ale teraz czeka jej znacznie trudne zadanie. Tym razem wyjeżdżają pod Wawel, a Wisła niezwykle przegrywać na własnym parkiecie.

– Nastrój w drużynie jest dobry, ale zdajemy sobie sprawę ze skali trudności – twierdzi trener Kazimierz Mikołajec. – Drużyna Wisła ma wyrównany skład i nie ma słabych punktów. Dobre obwodowe: Eugenia Nikonowa i Krystyna Lara oraz wysokie: Michele Campbell, Anna Wielebnowska i Ilona Mądra. Chyba wszystko się rozstrzygnie pod koszem. Jeżeli moje zawodniczki: Ewa Rucińska, Monika Królik i Julia Liaszenko potrafią się przeciwstawić przeciwniczkom wówczas wynik będzie niepewny do końca. Już w najbliższą środę na własnym parkiecie spotkamy się z fińskim zespołem

Tapiolan Honka Espoo w Pucharze Ronchetti i mecz z Wisłą będzie doskonałym sprawdzianem. Głównym zadaniem Coloru Cap jest zdobywanie punktów na własnym parkiecie i walka na wyjeździe, a wówczas zdobycz będzie jeszcze większa. Pozostałe parę tworzą: Dekoral Wrocław – Polfa Pabianice, Polonia Warszawa – Start Lublin, Polpharma Gdynia – AZS Lublin, ŁKS – AZS Toruń. (sow)

Piłka halowa

Pojedynek na szczycie

Przed sezonem mówiło się, że beniaminek z Chorzowa będzie się liczył w walce o medale. Dotychczasowe mecze są tego dowodem. Po 5 kolejkach chorzowski Clearrex jest samodzielnym liderem i staje przed szansą powiększenia przewagi. najbliższym rywalem podopiecznych Marka Bębna będzie zajmujący drugą lokatę Cuprum Polkowice. Spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie, obie drużyny ostrzą sobie zęby na

trzy punkty. Atut własnego boiska przemawia za gospodarzami, ale polkowiczanie zapowiadają, że tania skóry nie sprzedadzą.

Za prowadzącą dwójką usadowił się Impel z Głogowa, który podejmuje KP Warszawa. Piłkarze z Głogowa sprawili w poprzedniej kolejce swym sympatykom miłą niespodziankę wygrywając w Gliwicach z byłym liderem Jango.

Oto program 6. kolejki: Clearrex Chorzów – Cuprum Polkowice, Mistreated Jaworzno – Cambras Legnica, P. A. Nova Gliwice – Laguna Brzeg Dolny, Skała Inter Tychy – Jango Gliwice, Telsport Katowice – Sedtex Gliwice, Impel Głogów – KP Warszawa.

L. Jaz.



Dzisiaj o godzinie 14.30 na rybnickim stadionie przy ulicy Gliwickiej ostatni raz na motocykl żużlowy wsiądą Antoni Skupień i Henryk Bem. Turniej pożegnalny obu zawodników będzie miał formę meczu, w którym rywa-

„czarnego sportu”. Natomiast Antoni Skupień został zgłoszony do rozgrywek przez krosieński ZKS ale wystartował zaledwie w kilku meczach.

Dzisiejsze zawody będą okazją by kibice podziękowali tej dwójce za wieloletnie starty w barwach ROW – u, a później RKM – u Ryb-

Pożegnalny turniej Antoniego Skupienia i Henryka Bema

Ostatni raz na torze

lizować będą drużyny firmowane nazwiskami Skupienia i Bema.

W pierwszej ekipie wystartują: bracia Skupieniowie, Roman Janowski, Rafał Osumek, Sebastian Ułamek, Janusz Stachyra i Łukasz Szmid. W drużynie Henryka Bema zobaczymy szacownego jubilata oraz Wojciecha Załuskiego, Adama Pawliczka, Sławomira Dudka, Mirosława Korbela, Piotra Śwista i Romana Chromika.

Dla Bema, który licencję żużlową uzyskał przed 20 laty, będzie to pierwszy start w tegorocznym sezonie. Co prawda kilka klubów było zainteresowanych pozyskaniem wychowanka ROW – u Rybnik, jednak ten postanowił odpocząć od

nik. Trzeba przyznać, że jest za co dziękować bowiem obaj żużlowcy zrobili dla rybnickiego klubu wiele dobrego. To właśnie Bem i starszy Skupień, byli siłą napędową drużyny, która w latach 1988 – 1990 zajmowała miejsce na podium rozgrywek pierwszoligowych.

– Z niepokojem patrzymy w niebo, bo od kilku dni pada. Jednak wszyscy uczestnicy zostali powiadomieni o tym, że te zawody muszą zostać rozegrane. Zapraszamy więc kibiców na stadion. Jedyne jakieś kataklizm może doprowadzić do odwołania imprezy – mówi Andrzej Skulski, wiceprezes RKM Energo Inwest i organizator turnieju. mak

Szczyście w Jastrzębiu!

W siedzibie Kompanii Piwowarskiej Spółki Akcyjnej w Tychach odbyło się losowanie nagród wśród uczestników konkursu „Tyskie w gronie kibiców mistrzostw Europy 2000 w piłce nożnej”. Spośród osób, które trafnie wytypowały wynik meczu eliminacji ME Szwecja – Polska (2:0) rozegranego 9 października br. pani Krystyna Wojtas wylosowała szczęśliwych laureatów.

Wycieczka na finały Euro'2000 – Józef Koczo z Jastrzębia-Zdroju.

Telewizor kolorowy – Tadeusz Raczynski z Katowic.

Radiomagnetofon – Marian Rzepka z Chorzowa.

Odtwarzacz kasetowy, tzw. „walkman” – Jerzy Adamek z Sosnowca, Janusz Czerniecki z Bytomia i Mirosław Szaj z Plewisk.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Przypominamy, że już 22 października, wśród wszystkich kuponów zawierających poprawne odpowiedzi z kolejnych sześciu edycji konkursu, rozlosowana zostanie nagroda główna: samochód osobowy seat. (tocha)



Moment losowania.

Fot. Zygmunt Wieczorek

Pod patronatem TŚ DZIEN

Biegamy po zdrowie

Do zobaczenia w przyszłym roku

Zakończyła się tegoroczna rywalizacja o **Paterę TŚ DZIEN i WTKKF**. Triumf odnieśli biegacze z Czeladzi. Oni będą również faworytami przyszłorocznej edycji tej imprezy. Ostrą walkę zapowiadają jednak uczniowie VII LO z Dąbrowy Górniczej oraz zawodnicy MOSiR Czechowice-Dziedzice. Poniżej prezentujemy klasyfikację końcową we wszystkich kategoriach.

KATEGORIA I – Dziewczeta

1. Agata Wasilewska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 135 pkt, 2. Izabela Pająk (MKS „Biegacz” Łaziska) – 122, 3. Martyna Skóra („Saturn” MOSiR Czeladź) – 103, 4. Natalia Oślizko (MKS „Biegacz” Łaziska) – 95, 5. Agnieszka Kłapacz (MOSiR Czechowice-Dziedzice) – 72, 6. Katarzyna Waliczek (MOSiR Czechowice-Dziedzice) – 56, 8. Monika Banaś (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 49, 9. Monika Sosnowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 48, 10. Magda Kowalczyk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 38, 11. Ewa Podkańska (MOSiR Czechowice-Dziedzice) – 36, 12. Pukaz Dorota (MKS „Biegacz” Łaziska) – 34, 13. Sabina Papala (MKS „Biegacz” Łaziska) – 33, 14. Anna Mazur (MOSiR Czechowice-Dziedzice) – 32, 14. Ola Piotrowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 32, 16. Izabela Jodłowiec (MOSiR Czechowice-Dziedzice) – 30, 17. Justyna Ritter („Saturn” MOSiR Czeladź) – 28, 18. Katarzyna Cywicka („Saturn” MOSiR Czeladź) – 22, 18. Paulina Kawka (MKS Dąbrowa Górnicza) – 22, 20. Katarzyna Sernik (MOSiR Czechowice-Dz.) – 21.

KATEGORIA II – Dziewczeta

1. Agnieszka Równicka („Saturn” MOSiR Czeladź) – 133, 2. Anna Marcol (MKS „Biegacz” Łaziska) – 99, 3. Kalina Welc (VII LO Dąbrowa G.) – 91, 4. Anna Jagodzińska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 76, 5. Kamila Płaszczka (AKB „Maraton” Wola) – 74, 6. Sylwia Żuczek (MKS „Biegacz” Łaziska) – 69, 7. Beata Mróz („Saturn” MOSiR Czeladź) – 57, 8. Klaudia Bulka (MOSiR Czechowice-Dz.) – 54, 8. Ewa Mecer (MOSiR Czechowice-Dz.) – 54, 10. Agnieszka Zutek („Saturn” MOSiR Czeladź) – 49, 11. Agata Siwiec (MOSiR Czechowice-Dz.) – 47, 12. Katarzyna Chabko („Saturn” MOSiR Czeladź) – 43, 13. Marta Zimnicka (MKS Żywiec) – 40, 14. Edyta Gawron (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 37, 15. Agnieszka Krzystek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 34, 16. Ewelina Drag (MOSiR Czechowice-Dz.) – 28, 17. Agnieszka Rudka („Energetyk” Rybnik) – 26, 18. Barbara Lesiewicz (MOSiR Czechowice-Dz.) – 25, 18. Monika Tomaszewska (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 25, 20. Magdalena Ligocka (MOSiR Czechowice-Dz.) – 23.

KATEGORIA III – Dziewczeta

1. Katarzyna Krysiak (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 118, 2. Agnieszka Cabanowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 109, 3. Agata Latusek (MKS „Biegacz” Łaziska) – 104, 4. Aleksandra Wacławek (MKS „Biegacz” Łaziska) – 93, 5. Katarzyna Szymańska (MKS „Biegacz” Łaziska) – 66, 6. Remiszewska Urszula („Saturn” MOSiR Czeladź) – 58, 7. Barbara Waręda („Siła” Pawłowice) – 54, 8. Magdalena Paluch (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 53, 9. Magdalena Miętlikiewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 46, 10. Anna Gawlik (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 45, 11. Magdalena Polko (AZS-AWF Katowice) – 40, 12. Dorota Cichańska (KB Józefinka Katowice) – 38, 13. Marta Pień (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 37, 14. Monika Chmielniak (MOSiR Czechowice-Dz.) – 36, 14. Kinga Chwastek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 36, 14. Magdalena Gruszka („Siła” Pawłowice) – 36, 17. Magda Malinowska (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 34, 18. Magda Stępień (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 31, 19. Anna Balbus („Saturn” MOSiR Czeladź) – 28, 20. Kalina Pawula (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 26.

KATEGORIA I – Chłopcy

1. Arkadiusz Baron (MKS „Biegacz” Łaziska) – 118, 2. Bogusław Homa (MOSiR Czechowice-Dz.) – 102, 3. Rafał Dziabór („Saturn” MOSiR Czeladź) – 99, 4. Kamil Sulikowski (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 92, 5. Dawid Biernacki (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 70, 6. Rafał Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 52, 7. Marcin Gryczka (MOSiR Czechowice-Dz.) – 45, 8. Łukasz Witos (MOSiR Czechowice-Dz.) – 43, 9. Kamil Goleń („Energetyk” Rybnik) – 40, 10. Paweł Baldys (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 36, 11. Mateusz Karut (MOSiR Czechowice-Dz.) – 33, 12. Janusz Bąk (MOSiR Czechowice-Dz.) – 29, 12. Robert Bonk (MK „Biegacz” Łaziska) – 29, 12. Jarosław Luboń („Saturn” MOSiR Czeladź) – 29, 15. Damian Chwistek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 28, 16. Grzegorz Ciesielczyk (MOSiR Czechowice-Dz.) – 26, 17. Paweł Chrost (MKS „Biegacz” Łaziska) – 22, 17. Jakub Kuźdał („Saturn” MOSiR Czeladź) – 22, 19. Wojciech Dorighi („Siła” Ustroń) – 20, 19. Mariusz Malinowski (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 20, 19. Wojciech Podsiadły (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 20, 19. Michał Zdebel („Saturn” MOSiR Czeladź) – 20.

KATEGORIA II – Chłopcy

1. Marcin Mrówka (MOSiR Czechowice-Dz.) – 131, 2. Tomasz Jadczyk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 82, 3. Adrian Cwirzewicz (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 79, 4. Jarosław Homa (MOSiR Czechowice-Dz.) – 74, 5. Piotr Pałęga („Saturn” MOSiR Czeladź) – 66, 6. Łukasz Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 59, 7. Grzegorz Szczutka (MKS „Biegacz” Łaziska) – 55, 8. Paweł Cieśliński (SP nr 29 Katowice) – 51, 9. Tomasz Gawłowski (MOSiR Czechowice-Dz.) – 45, 9. Damian Kościelny (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 45, 11. Arkadiusz Ciesielczyk (MOSiR Czechowice-Dz.) – 43, 12. Szymon Białko (MOSiR Czechowice-Dz.) – 37, 12. Dawid Kołodziej (TKKF „Diament” Jastrzębie) – 37, 14. Marcin Murzenko (TKKF „Diament” Jastrzębie) –

28, 15. Piotr Wójcik (LKS Łękawica) – 25, 16. Damian Tokajuk (MOSiR Czechowice-Dz.) – 21, 16. Michał Żmijak („Lux” Groniczek) – 21, 18. Kamil Gołofit („Siła” Pawłowice) – 20, 18. Michał Polok (MOSiR Czechowice-Dz.) – 20, 18. Aleksander Uszczyk („Iskra” Pszczyna) – 20.

KATEGORIA III – Chłopcy

1. Michał Ciszak (MKS „Biegacz” Łaziska) – 115, 2. Grzegorz Okrajek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 84, 3. Krzysztof Bąk (MOSiR Czechowice-Dz.) – 75, 4. Tomasz Cejny (MKS „Biegacz” Łaziska) – 68, 5. Piotr Juszczak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 54, 6. Krzysztof Bieniaszewski („Siła” Pawłowice) – 50, 7. Tomasz Piwoński (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 48, 8. Krzysztof Kłapacz (MOSiR Czechowice-Dz.) – 45, 8. Łukasz Waręda („Siła” Pawłowice) – 45, 10. Mariusz Płaczke (MOSiR Czechowice-Dz.) – 41, 11. Krystian Olma (MOSiR Czechowice-Dz.) – 36, 12. Michał Salata (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 32, 12. Artur Walczak („Energetyk” Rybnik) – 32, 14. Dominik Nowakowski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 29, 14. Wiktor Rzewnicki (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 29, 16. Damian Konowalek („Energetyk” Rybnik) – 26, 16. Mariusz Miśkiewicz (MOSiR Czechowice-Dz.) – 26, 18. Paweł Wiącek („Diament” Jastrzębie) – 25, 19. Mateusz Jędrzejek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 24, 20. Tomasz Kusz („Siła” Ustroń) – 20, 20. Robert Perwiński („Centrum” Zdzieszowice) – 20, 20. Julian Specy (Auby Francja) – 20, 23. Rafał Kozik („Podkowa” Janów – 19.

KATEGORIA IV – Kobiety

1. Irena Kopeć („Saturn” MOSiR Czeladź) – 106, 2. Monika Kania (MKS „Biegacz” Łaziska) – 93, 3. Halina Merta („Saturn” MOSiR Czeladź) – 91, 4. Barbara Wasilewska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 83, 5. Elżbieta Sadowska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 64, 6. Agnieszka Maciuk (AZS AWF Katowice) – 59, 7. Renata Supernak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 58, 8. Teresa Stalmach („Saturn” MOSiR Czeladź) – 53, 9. Wiesława Pawelek (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 44, 10. Lesława Pawełko (AKB „Maraton” Wola) – 43, 11. Patrycja Włodarczyk („Victoria” Racibórz) – 40, 12. Danuta Kondziółka („Siła” Ustroń) – 39, 13. Dyrda Teresa („Saturn” MOSiR Czeladź) – 29, 14. Zenobia Babicz („Bumerang” Będzin) – 24, 15. Cecylia Kamińska („Saturn” MOSiR Czeladź) – 23, 16. Marzena Helbik („Expres” Katowice) – 20, 16. Janina Malska (KS Olkusz) – 20, 18. Sabina Brzozowska (AZS AWF Katowice) – 19, 18. Aneta Przybylska (AKS Chorzów) – 19.

KATEGORIA V – Mężczyźni

1. Edward Heleniak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 98, 2. Janusz Korneś (VII LO Dąbrowa Górnicza) – 81, 3. Robert Czech („Bumerang” Będzin) – 71, 4. Jan Mróz (KWK „Ziemowit” – 66, 5. Krzysztof Kocimski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 63, 6. Andrzej Parulski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 52, 7. Zbigniew Fijałkowski („Na Wzgórzu” Świętochłowice) – 51, 8. Stanisław Skomorowski („Energetyk” Rybnik) – 46, 9. Bartosz Brudek („Saturn” MOSiR Czeladź) – 45, 10. Leszek Mielcarek („Saturn” MOSiR Czeladź) – 37, 11. Jakub Staśkiewicz (TKKF „Diament” Jastrzębie) – 36, 12. Grzegorz Czoik („Expres” Katowice) – 32, 13. Andrzej Witos (MOSiR Czechowice-Dz.) – 23, 14. Aleksander Cieśliński (Katowice) – 22, 14. Mirosław Granżul („Saturn” MOSiR Czeladź) – 22, 16. Zbigniew Galas („Saturn” MOSiR Czeladź) – 20, 16. Jacek Nitka („Górnik” Brzeszcze) – 20, 16. Belaiche Touchani (Auby Francja) – 20, 16. Paweł Wójcik (AZS AWF Katowice) – 20, 16. Waldemar Zajęga (KS Olkusz) – 20.

KATEGORIA VI – Mężczyźni

1. Henryk Grzonka („Energetyk” Rybnik) – 128, 2. Ryszard Wasilewski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 125, 3. Cwiłkiński Waldemar („Saturn” MOSiR Czeladź) – 117, 4. Tadeusz Kuczera („Energetyk” Rybnik) – 102, 5. Stanisław Chojnacki („Saturn” MOSiR Czeladź) – 83, 6. Jerzy Finster (MOSiR Czechowice-Dz.) – 80, 7. Wacław Majcherczyk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 57, 8. Marcelli Czajęcki („Saturn” MOSiR Czeladź) – 53, 9. Marian Płaszczek (TKKF „Szczygłowice”) – 51, 9. Zdzisław Puta („Saturn” MOSiR Czeladź) – 51, 11. Henryk Jankowski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 42, 12. Wiesław Mroziński („Saturn” MOSiR Czeladź) – 38, 13. Mieczysław Suchocki (MOSiR Czechowice-Dz.) – 34, 14. Ryszard Jurczak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 33, 14. Czesław Nowak (TKKF „Szczygłowice”) – 33, 16. Waldemar Mazur („Saturn” MOSiR Czeladź) – 29, 16. Tadeusz Wilk („Saturn” MOSiR Czeladź) – 29, 18. Stanisław Paczyński (MOSiR Czechowice-Dz.) – 28, 19. Michał Balbus („Saturn” MOSiR Czeladź) – 21, 20. Karol Kalus („Energetyk” Rybnik) – 19, 20. Bernard Mizerowski (MOSiR Czechowice-Dz.) – 19, 20. Tadeusz Wojciechowski („Saturn” MOSiR Czeladź) – 19, 23. Marian Machoń (TKKF „Andaluzja”) – 18, 23. Jan Ściogocki (OSiR Strzelce) – 18, 25. Zygmont Krzemiński („Saturn” MOSiR Czeladź) – 16, 26. Edward Antolak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 15, 26. Henryk Nowak („Saturn” MOSiR Czeladź) – 15, 26. Paweł Kontny (Sośnica) – 13, 28. Krzysztof Pieleca (MOSiR Czechowice-Dz.) – 13, 28. Andrzej Węclawek (MOSiR Czechowice-Dz.) – 13.

Klasyfikacja generalna

1. Saturn Czeladź – 3.629 pkt
2. VII LO Dąbrowa Górnicza – 2.412
3. MOSiR Czechowice-Dziedzice – 2.177
4. Biegacz Łaziska – 1.531
5. Energetyk Rybnik – 505
6. Siła Pawłowice – 394

(pr.)

BIELSKO-BIAŁA

W dzień i w nocy

Na terenie Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego TKKF „Błonia” w Bielsku-Białej spotkali się 19 września amatorzy biegania niemal z całego naszego regionu, by uczestniczyć w XII Beskidzkim Biegu Przelajowym „Ondraszek” oraz VIII Nocnym Biegu „Ondraszka”.

W zawodach wystartowało ponad 200 zawodników rywalizujących w kilkunastu kategoriach wiekowych w Biegu Głównym oraz biegach młodzieżowych i wyścigu nocnym. A było o co walczyć – na zwycięzców czekały nagrody rzeczowe (m.in. rowery górskie i sprzęt RTV) oraz pamiątkowe puchary ufundowane przez prezydenta Bielska, prezesa TKKF i Dziennik Zach.

W Biegu Głównym, rozgrywanym na dystansie 15 km, zwyciężył Jacek Nitka, reprezentant „Górnika Brzeszcze”, który trasę tę pokonał w czasie 38 min. i 23,73 sek. Drugi wyścig ukończył – w niespełna 7 sek. za liderem – Janusz Malski (Bolesław), a trzecie miejsce zajął Stanisław Orlicki (Rudze).

Wśród pań walczących na trasie Biegu Głównego najlepiej spisała się Janina Malska (Bolesław), uzyskując czas 52 min. i 50,92 sek. Za nią uplasowały się: 2. Zofia Leśkiewicz (MOSiR Jastrzębie) i 3. Grażyna Jarecka (TKKF „Beskidek”).

W bielskiej imprezie startowali również sportowcy niepełnosprawni. W tej kat. zwyciężył Edward Szydłowski przed Jerzym Rączką (oba zawodnicy z Łodygowic).

WYNIKI BIEGU GŁÓWNEGO – KLASYFIKACJE WIEKOWE:

MĘŻCZYŹNI

17-19 lat: 1. Rafał Zieliński.
20-29 lat: 1. Kazimierz Grycman (Babice), 2. Grzegorz Tekieli (Bielsko-B.), 3. Marcin Putek (Jaworze).
30-39 lat: 1. Jacek Nitka (Górnik Brzeszcze), 2. Janusz Malski (Bolesław), 3. Janusz Magiera (TKKF Żory).

CHŁOPCY:

do 7 lat – 0,5 km: 1. Kryspin Stasiak (Bielsko-Biała), 2. Damian Malski (Bolesław), 3. Dawid Chrobak (Szczyrk).
8-12 lat – 1 km: 1. Łukasz Gryniwicz (Bielsko-Biała), 2. Maciej Wrona (Bielsko-Biała), 3. Tomasz Dyrlaga (Węgierska Górka).

40-49 lat: 1. Stanisław Orlicki (Rudze), 2. Wiesław Kuchciński, 3. Leszek Kożusznik (Bielsko-Biała).
50-59 lat: 1. Stanisław Paczyński (NSZZ „Solidarn.” KWK Silesia).
Powyżej 60 lat: 1. Andrzej Mróz (Kęty), 2. Bolesław Mroziński (Bac-Radziechowy), 3. Eugeniusz Kot (TKKF Czeladź).

KOBIETY

Do 35 lat: 1. Janina Malska (Bolesław), 2. Wioletta Dyrlaga (Węgierska Górka).
Powyżej 35 lat: 1. Zofia Leśkiewicz (MOSiR Jastrzębie Zdrój), 2. Grażyna Jarecka (TKKF Beskidek), 3. Danuta Kondziółka (Ustroń).

KLASYFIKACJA BIEGÓW MŁODZIEŻOWYCH:

13-16 lat – 3 km: 1. Paweł Skuza (SKS „Olimp” Buczkowice), 2. Marek Ucher (SKS „Olimp” Buczkowice), 3. Damian Szeński (Bielsko-Biała).
DZIEWCZETA:
Do lat 7 – 0,5 km: 1. Daria Ściga (Bielsko-Biała), 2. Agnieszka Kucharska (TKKF „Błonia”), 3. Do-

brawa Ucińska (TKKF „Błonia”).
8-12 lat – 1 km: 1. Anna Huczek (Bielsko-Biała), 2. Anna Huczek (SKS „Olimp” Buczkowice), 3. Edyta Huczek (SKS „Olimp” Buczkowice).
13-16 lat – 3 km: 1. Aneta Szarek (Spytkowice), 2. Justyna Ściga (Bielsko-Biała).

Liga Futsalu

Faworyt nie zawodzi

Trwają rozgrywki pierwszej rundy V edycji Pszczyńskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej, tzw. „Ligi Futsalu”, działającej pod patronatem Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu.

W miniony weekend rozegrano osmą kolejną spotkanie. W niedzielę, 10 października w pierwszym meczu kolejki Poligoners dosyć łatwo poradził sobie ze słabo na razie spisującym się Barem Jakub, wygrywając 4:1 i do tego wszystkie bramki w tym spotkaniu strzelili zawodnicy Poligoners, ponieważ ta jedna po stronie Baru to gol samobójczy (strzelcy bramek: Niemiec – 3 i Szłapa – 1 dla Poligoners). Mecz dwóch drużyn ze środka tabeli: Celtic-a i Orłów Mirosława K. zakończył się remisem 2:2 (bramki: Pekała – 2 dla Celtica oraz Mika i Świerczek – po 1 dla Orłów), żółta kartkę „zarobił” reprezentant Orłów – P. Olszynka.

Bardzo zacięty przebieg miało spotkanie Big Star Żubry – Ariel, zakończone przegraną Żubrów 4:5. Nie dosyć, że jedna z pięciu bramek dla Ariela to „prezent” tzn. gol samobójczy to emocje udzieliły się piłkarzom w „nadmiarze”: żółta kartka został

ukarany Kaczor z Ariela, a czerwony kartonik ujrzał Janosz (Big Star Z.).

Nie zawiódł faworyt tabeli Holduct Este, pokonując trzecią drużynę w klasyfikacji Mieszko 6:4, ale trzeba przyznać, że nie był to na pewno mecz „do jednej bramki”, czego zresztą dowodzi jego wynik, natomiast w ostatnim niedzielnejm spotkaniu Podstarzyńscy uległ – choć też nie bez walki – Sultaniowi 3:2 i po tej kolejce nadal zamyka stawkę grających drużyn.

W tabeli ligi na czele nadal Holduct Este z dorobkiem 20 pkt. Za nim Poligoners (16 pkt.) i Mieszko (15 pkt.).

Najbliższa, IX kolejka odbędzie się już w niedzielę, 17 października.

Pierwszy mecz, o godz. 13.00 rozegrają „Holduct Este” i „Podstarzyńscy”. Dalej spotkają się: „Poligoners” – „Big Star Żubry” (godz. 13.50), AKS „Relaks” – „Orły Mirosława K.” (godz. 14.40), „Sultani” – „Bar Jakub” (godz. 15.30), i o godz. 16.20 zagrają: „Celtic” kontra „Ariel”. Mieszko w tej kolejce pauzuje.

Wszystkie mecze zostaną rozegrane na boisku przy SP nr 21 w Pszczynie.

Górnośląska Liga Halowa

Związek pokonany

grodnik (2) – dla Zelmechu oraz Bożek i Rusek (po 2) i Myszewski, Dygant (po 1) – dla Pioska. Żółta kartka: Ciepły (Zelmech).

Ratownicy Moszczenica – Delta Myslowice 4:9. Bramki: Broszczakowski (2), Mleczo i Wala (po 1) – dla Ratowników oraz J. Konowalski i D. Konowalski (po 3), Mir. Konowalski, Marcin Konowalski, Liszka (po 1) – dla Delt. Żółte kartki: Mleczo (Ratownicy) i Mar. Konowalski (Delta); czerwona kartka – Klyszcz (Ratownicy).

Santos Myslowice – Telekomunikacja Katowice 2:1. Bramki: Dziukowski i Kubiczek – dla Santosa oraz Pudło – dla Telekomunikacji.

Związek Górnośląski – Auto Salon Trio 4:6. Bramki: Biecki (2), Kwiatkowski i Błaszczak (po 1) – dla ZG/Wibor oraz Rudecki i Wojtoń (po 2), Gaździk i Marciniak (po 1) – dla Auto Salonu. Żółta kartka: Biecki (Wibor).

Na czele I ligi Santos Myslowice

Szczegółowe wyniki kolejki I Ligi:
Zelmech Myslowice – FC Piossek Myslowice 2:6. Bramki: Za-

Przyjmowane są jeszcze zapisy do Turnieju Piłki Halowej o Grand Prix Górnośląska, należy dzwonić pod nr tel. (032)223-50-99 i 225-05-29.

Tel. kontaktowy dla organizatorów czynnego wypoczynku i gospodarzy obiektów sportowych – (032) 253-06-55, fax (032) 253-91-88.

KATOWICE

Turniej gimnazjalny

26 października odbędą się w Katowicach I Indywidualne Mistrzostwa Miasta Szkół Gimnazjalnych w Tenisie Stołowym.

W zawodach mogą wystartować młodzi pingpongiści z klas 7 (reprezentacja szkoły może składać się z 3 dziewcząt i czterech chłopców). Obowiązuje strój sportowy, każdy uczestnik winien mieć też legitymację szkolną i swój sprzęt sportowy. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje Biuro MOSiR-u przy ul. Młyńskiej

1, tel./fax 253-87-33 oraz – w dniu zawodów – Biuro Zawodów przy sali gimnastycznej ZSO nr 4 (od godz. 10.00).

Mistrzostwa rozegrane zostaną w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ul. Sokolskiej 23 o godz. 11.00. System rozgrywek będzie uzależniony od liczby zgłoszonych uczestników.

Organizatorem zawodów jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Katowicach oraz Uczniowski Klub Sportowy „Leader” przy SP nr 23.

BIELSKO-BIAŁA

Halowa „dzikich” i memoriał

W Hali BBOSiR „Budowlani” przy ul. Startowej rozegrany zostanie dziś i jutro, 16 i 17 października, Turniej „Dzikich Drużyn” w Piłce Nożnej Halowej Szkół Podstawowych.

Mecze rozpoczynają się o godz. 9.00. Dla zwycięzców przygotowano medale i dyplomy. Organizatorem turnieju jest Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Z kolei w przyszły weekend, 23 i 24 października, również w Hali „Budowlani” odbędzie się dwudniowa impreza – II Memoriał w Tenisie Stołowym im. Leszka Graca i St. Góralika. W sobotę, 23 bm., planowane są gry zawodników ze szkół podstawowych (zapisy w dniu zawodów od godz. 11.30), a dzień później w turniejowe szranki staną juniorzy, seniorzy i weterani. Zapisy od 9.00, mecze zaczynają się o godz. 10.00.

Dodatkowe informacje o memoriale można uzyskać w BBOSiR, tel. 82-218-75.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Jesień przy stołach

W sobotę 2 października w pawilonie Ośrodka Sportu i Rekreacji „Skałka” w Świętochłowicach odbyła się III runda Grand Prix Świętochłowic '99 w tenisie stołowym.

Zawody rozgrywane były systemem pucharowym do dwóch przegranych meczy. Po blisko trzech godzinach rozgrywek eliminacyjnych, w grze o mistrzostwo spotkał się Bogusław Król z Chorzowa i Karol Buła z Bytomia. Mistrzem okazał się Chorzowianin, pokonując przeciwnika 2:1.

Trzecie miejsce wywalczył Sebastian Krupa (Chorzów), pokonując w „małym finale” Tomasza Niemca (Katowice).

Najlepszy zawodnik turnieju otrzymał z rąk organizatorów nagrodę rzeczową, pozostali uczestnicy zawodów zdobyli kolejne punkty do klasyfikacji GP.

Ostatnia, IV runda jesiennej cyklu Grand Prix Świętochłowic '99 w tenisie stołowym odbędzie się w przyszłą sobotę, 23 października o godz. 11.00 w pawilonie OSiR-u „Skałka”. Warto!

CHEŁMEK

Szachy do lat 18

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Chełmku zaprasza młodych szachistów na Otwarty Turniej Szachowy dla młodzieży, który rozegrany zostanie w przyszłym tygodniu, w siedzibie MOKSiR przy ul. Topolowej 6.

Zawody zostały podzielone na dwie rundy – pierwsza odbędzie się w najbliższą środę, 20 października, a druga za dwa tygodnie, 27 października, rozgrywki rozpoczynają się o godz. 17.00.

W zawodach może wystartować każdy, kto nie ukończył 18 lat, trzeba mieć jedynie własny sprzęt szachowy oraz wpłacić wpisowe w wysokości 2 zł.

System i regulamin rozgrywek będzie uzależniony od liczby uczestników turnieju.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Katowicach zaprasza na wycieczkę autokarową w ramach akcji „Przewodnik czeka”.

TERMIN: 23 października 1999 r.

TRASA wycieczki: Tychy – spacer wzdłuż jeziora do zameczku w Pałacu.

Wyjazd autokarem o godz. 8.00 z Pl. Oddziału Młodzieży Powstańczej w Katowicach. Przewodnik – Maria Łapińska – będzie czekać na uczestników wycieczki o godz. 8.00 przy autokarze.

Informacje szczegółowe i zapisy w Biurze PTTK w Katowicach, ul. Dąbrowska 8, tel. 598-314.

PTTK, Oddział Miejski w Katowicach zaprasza również w ramach akcji „Przewodnik czeka” na wycieczkę autokarową z Ligotki Kameralnej na Godulę, Ropiczkę, Kotarz i Praszywę.

TERMIN: 24 października 1999 r.

Wyjazd autokarem z Pl. Oddziału Młodzieży Powstańczej w Katowicach 24.10.99 o godz. 6.30.

Przewodnik – Bogumiła Siwczyk – będzie czekać na uczestników wy-

W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jaworznie odbędą się w tym tygodniu dwa

JAWORZNO

Grają ligi

mecze ligowe. Jutro, 17 października, o godz. 17.00 w ramach I Polskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej 5-osobowej gracie będą Mistreated Jaworzno – Laguna Brzeg Dolny, a we wtorek, 19 bm., MOSiR Jaworzno podejmować będzie AZS Katowice w ramach ligi wojew. juniorów w koszykówce. Ten mecz rozpocznie się o godz. 17.00.

Dziś i jutro w Świerkłańcu odbędzie się – już po raz drugi – Wielka Parada Konna Hubertusa '99.

Organizatorzy imprezy zapraszają do parku w Świerkłańcu wszystkich miłośników koni i sportu hippicznego.

ŚWIERKLANIEC

Parada Hubertusa

go. Jeszcze dziś od godz. 11.00 rozpoczną się m.in. zawody w skokach i w powożeniu. W niedzielę – główna atrakcja dwudniowej imprezy – pogoń za lisem, której zwycięzca otrzyma puchar Ośrodka Jeździeckiego w Świerkłańcu.

Ponadto obejrzyć będzie również można pokazy ujeżdżania konia andaluzyjskiego, powożenia oraz pokazy kaskaderskie.

Liga w Bytomiu

5 października rozpoczęły się rozgrywki II edycji Amatorskiej Ligi Piłki Halowej w Bytomiu. Do rozgrywek zgłosiło się 16 zespołów, które rywalizują w dwóch grupach.

W pierwszym meczu I kolejki Grupy A Tirion wysoko (1:7) uległ ZZG w Polsce. Bramki strzelali: A. Maniera – dla Tiriona i K. Stawinoga, J. Śliwa, A. Olszyna, M. Pacyna i J. Zagórski – dla ZZG.

W następnych spotkaniach: Ogniwo Bytom pokonało 4:2 Sponsora (bramki: E. Wyląg, S. Sobiesiak, J. Sysiak, D. Bartela – dla Ogniwa oraz S. Marutshke (2) – dla Sponsora). Takim samym rezultatem zakończyły się również mecze: Bar u Kubika – Mefisto i MKK „Solidarność” Bobrek – Decyma.

W grupie tej po pierwszej kolejce spotkał na czele tabeli znajduje się drużyna ZZG w Polsce, a za nią z jednakową liczbą zdobytych punktów i takim samym stosunkiem bramkowym aż trzy zespoły: MKK „Solidar-

ność”, Ogniwo Bytom i Bar u Kubika.

Pierwsze mecze odbyły się również w Grupie B bytomskiej ligi. Bębny pokonały 2:1 Etnę (bramki: A. Kilar – dla Etny i P. Karwat, S. Niezgoda – dla Bębnow), natomiast Okna Jaworek, zdobyły „w prezencie” trzy punkty w wygranym przez wo meczu z Realem.

Karczmia Bocian 27 Orzegów „wypunktowała” Oldbojów Szombierki aż 5:1 (bramki: G. Białas, R. Ruda, Stasiak – dla Karczmy oraz A. Wężyk dla Oldbojów), co dało jej świetną pozycję wyjściową do dalszych gier, natomiast w ostatnim meczu kolejki Walhalla uległ 1:4 Knajfeldowi (chyba nieco zabrakło sił, bo trzy bramki stracił w drugiej połowie).

W Grupie B prowadzi na razie Karczmia Bocian przed Knajfeldem i Oknami Jaworek.

Wszystkie mecze ligi rozgrywane są we wtorki i piątki od 19.00 do 21.30 w hali GKS „Szombierki” Bytom przy ul. Modrzewskiego.

Jastrzębie na sportowo

Sport i.. muzyka

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jastrzębiu zaprasza wszystkich, którzy chcą poprawić swoją sprawność i kondycję na zajęcia Gimnastyki rekreacyjnej, które odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 20.00 (koszt – 30 zł miesięcznie). Szczególnie z myślą o paniach (choć nie tylko!) organizowane są też zajęcia Aerobiku (we wtorki i czwartki o godz. 18.00) oraz treningi Klubu Sportowego Tańca Towarzystwa MOSiR (codziennie od godz. 16.00 w sali nr 11).

Na lodowisko!

A jakże – jeśli tylko już ktoś „odkurzył” swoje tyłki – na lodowisku „Jastor” może „przywoływać” zimę. Lodowisko zaprasza w każdy wtorek, czwartek i piątek o godz. 18.00, a także w soboty i niedziele o godz. 11.00, 15.00, 16.30 i 18.30.

Ju-jitsu w Chorzowie

W niedzielę, 17 października, w Chorzowie rozegrane zostaną zawody Pucharu Polski Seniorów oraz Mistrzostwa Polski Kadetów w Ju-Jitsu.

Impreza odbędzie się w hali MORiS przy ul. Dąbrowskiego 113. Puchar i mistrzostwa rozpoczną się jednocześnie o godz. 9.30, a pojedynki będą przeprowadzane na 2 matach. Honorowy patronat nad zawodami objął prezydent Chorzowa Marek Kopel. Organizatorem imprezy jest Klub Dalekowzschodnich Sztuk Walki Ippon.

Klub Ippon zaprasza miłośników ju-jitsu również do aktywnego udziału w zajęciach: trwa nabór dzieci i młodzieży do sekcji judo, ju-jitsu i kick-boxingu, zaś dorośli mogą spróbować swoich sił na zajęciach samoobrony, aerobiku i callaneticsu. Dodatkowe informacje można uzyskać codziennie od pon. do piąt. (od 15.30 do 20.00) pod nr. tel. 2068-234.

cieczki przy autokarze.

Informacje szczegółowe i zapisy w Biurze PTTK w Katowicach, ul. Dąbrowska 8, tel. 598-314.

INFORMACJE DODATKOWE:

Z Czeskiego Cieszyńska autokar pojedzie do wsi Ligotka Kameralna, położonej w widłach Stonawki i potoku Rastoka. W centrum znajdują się m.in. niewielkie łaźnie, borowinowe i sauna oraz zabytkowy kościół ewangelicki. Z Ligotki trasa zawiezie na Godulę do hotelu górskiego. Trapezowata Godula jest górą, z której kamieniolomów pochodzą szarżelone piaskowce wykorzystywane do budowy wielu kościołów oraz krzyży i figur stojących w wielu miejscach Śląska Cieszyńskiego.

Dalej turyści dojdą również do Praszywej do schroniska (jest tam też słynny drewniany kościółek z XVII w.). W korytarzu schroniska gości witać będzie niedźwiedź, oświetlający latarką... czapkę na datki.

Trasa jest raczej łatwa i liczy ok. 15 km. Należy pamiętać o zabraniu paszportów i koron czeskich. Uwaga: Każdy uczestnik wycieczki ubezpiecza się we własnym zakresie od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Sportowy tydzień w TV

SOBOTA 16 października

PIŁKA NOŻNA



WIZJA SPORT (godz. 18.00) – liga polska: Legia Warszawa – Stomil Olsztyn.
TVP-1 (godz. 14.00) – liga polska: Amica Wronki – Polonia Warszawa.
CANAL+ (godz. 15.40) – liga pol-

ska: Górnik Zabrze – Wisła Kraków. O godz. 18.00 – mag. „Mecz + Mecz”, a o 22.15 – magazyn „Liga Plus”.
TVP-2 (godz. 19.30) – mag. „Gol”.

RUGBY

EUROSPORT (godz. 19.45) – PS, mecz Argentyna – Japonia.

TENIS

EUROSPORT (godz. 13.30) – półfinały WTA w Zurychu. O godz. 15.00 – półfinał ATP w Wiedniu.

KOLARSTWO

EUROSPORT (godz. 16.00) – Wyścig Dookoła Lombardii.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

TV KATOWICE (godz. 19.00) – MP w podnoszeniu ciężarów.

NIEDZIELA 17 października

SPORTY MOTOROWE

CANAL+ (godz. 7.55) – Formuła 1: Grand Prix Malezji. Jest to już jeden z ostatnich wyścigów tego sezonu. W walce o mistrzostwo liczy się właściwie tylko dwóch zawodników: Hakkinen i Irvine. Jeśli na wspaniałym torze w Malezji wygra Fin, a Irvine'owi „powinno się noga”, to już teraz rozstrzygnie się sprawa pierwszej lokaty w tegorocznej Formule.

ŻUŻEL

WIZJA SPORT (godz. 14.25) – GP Challenger we Włoszech.

TENIS

EUROSPORT (godz. 14.30) – finał

turnieju WTA w Zurychu. O godz. 16.00 – finał turnieju ATP w Wiedniu.

Hokej

WIZJA SPORT (godz. 21.00) – liga NHL: Washington Capitals – San Jose Sharks.

SIATKÓWKA

TVP-1 (godz. 15.00) – liga polska: AZS Częstochowa – Morze Szczecin.
TV KATOWICE (godz. 18.30) – I liga kobiet: BOS Nike Węgrów – Pałac Centrostal Elektra Bydgoszcz.

INNE

TV KATOWICE (godz. 20.00) – MP w podnoszeniu ciężarów.
CANAL+ (godz. 21.50) – magazyn „Sport+”.

PONIEDZIAŁEK 18 października

Hokej

TV WIZJA (godz. 20.00) – NHL: St. Louis Blues – Toronto Maple Leafs.

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 15.00) – liga amerykańska: półfinał konferencji.
CANAL+ (godz. 13.30) – magazyn

piłkarski „Futbol Mundial”.
EUROSPORT (godz. 23.00) – mag. Eurogol.

INNE

EUROSPORT (g. 15.00) – MŚ w zapasach w stylu klas. w Atenach. O g. 16.00 – MŚ w strzelectwie w Tampere.

WTOREK 19 października

KOSZYKÓWKA

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Puchar Saporty: Hoop Pekaes Pruszków – Tau Ceramica.

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 20.30) – Liga Mistrzów: Arsenal – Barcelona.
O godz. 22.45 – Liga Mistrzów: Bo-

rusia Dortmund – Rosenberg.
TVP-2 (godz. 0.40) – Liga Mistrzów.

KOLARSTWO

EUROSPORT (godz. 14.30) – Zawody Narodów w Paryżu.

SPORTY MOTOROWE

DSF (godz. 20.15) – Formuła 1: GP Malezji.

ŚRODA 20 października

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 20.00) – Liga Mistrzów: mecz Valencia – Bayern Monachium. O godz. 22.45 – Liga Mistrzów: Hertha Berlin – AC Milan.

TVP-2 (godz. 20.30) – Liga Mistrzów: Hertha Berlin – AC Milan.

TVP-1 (godz. 23.20) – Liga Mistrzów, skróty.

KOLARSTWO

EUROSPORT (godz. 10.00) – MŚ w kolarstwie torowym w Berlinie. Po raz czwarty kolarze torowi rozgrywają odrębne mistrzostwa bez udziału „szosowców”. W tegorocznej imprezie wystartuje ponad 300 zawodników i zawodniczek z 40 krajów. Będzie ona jednocześnie elimi-



nacjami do przyszłorocznej olimpiady w Sydney.

RUGBY

EUROSPORT (godz. 13.15 i 20.15) – Puchar Świata – ćwierćfinały.

KOSZYKÓWKA

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Puchar Koracza: Pogoń Ruda Śląska – Neptunas.

CZWARTEK 21 października

KOLARSTWO TOROWE

EUROSPORT (godz. 10.00 i 19.00) – Mistrzostwa Świata w Berlinie.

TENIS

EUROSPORT (godz. 16.45) – turniej WTA w Moskwie

PIŁKA NOŻNA

EUROSPORT (godz. 21.15 i 23.15) – Puchar UEFA: II runda.

WIZJA SPORT (godz. 19.00) – Puchar UEFA: Widzew Łódź – AS Monaco. Relacje też o g. 21.00 i 23.00.

PIĄTEK 22 października

KOLARSTWO TOROWE

EUROSPORT (godz. 10.00 i 20.15) – Mistrzostwa Świata w Berlinie.

BOKS

CANAL+ (godz. 21.45) – Gala Boks Zawodowego.

WIZJA SPORT (godz. 22.00) – Noc Boks Zawodowego, m.in. walka Hassem Hamed – Cesar Soto.

TENIS

EUROSPORT (godz. 13.00 i 16.45) – ćwierćfinały turnieju WTA w Moskwie. O godz. 15.00 ćwierćfinały turnieju ATP w Lyonie.

Hokej

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Puchar Kontynentalny: KS Unia Dwo-ry Oświęcim – Miercurea Ciuc.

kibic

bezpłatny dodatek wydań sobotnich

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, Indeks 350516

Wydawca:

Górnosławskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1
Tel. centr.: /032/ 253 97 63 w. 166,
faks 253 86 85

E-mail: ts1@trybuna-slaska.com.pl

Redaktor Naczelny:

Ryszard Patyk, tel. 253 06 55

Redaktorzy wydań:

Leszek Jazwiński, Paweł Rassek

tel. 253 89 13, faks: 253 86 85

Zdjęcia: Karina Trojak, Władysław Morawski, Le-

szek Zych, Zygmunt Wieczorek, Rafał Klimkiewicz

Oprac. graficzne: Marian Imański

Fotostad: Izabela Gluch, Ewa Bil

Biuro Ogłoszeń:

tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,

31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

POLSKIE
radi OK KATOWICE

Katowice 88,33 MHz; 182,2 MHz

Bielsko-Biała 103,90 MHz

Częstochowa 88,96 MHz

Racibórz 87,8 MHz

Audycje „Z mikrofonem po boiskach” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 18.30 do 19.30

Wiadomości sportowe codziennie w Radiu Katowice o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03, w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

W Radiu Katowice w sobotniej audycji „Z mikrofonem po boiskach” od godz. 16.30 do 20.00:

- piłka nożna – I liga: Odra Wodzisław – Pogoń Szczecin, Górnik Zabrze – Wisła Kraków; II liga: Polonia Bytom – Jeziorak; III liga: Rozwój Katowice – Unia Siedmielice;
- I liga siatkówki męskiej: Górnik Radlin – Stal Nysa.

W niedzielę, od godz. 18.30 do 19.30:

- I liga hokeja na lodzie: GKS Tychy – Cracovia, KKH Katowice – SKH Sarnok;
- żużel: Grand Prix Challenge w Lond

piwo bezalkoholowe



w Gronie kibiców



Anglia

Zlekceważyli Puchar...

Dziś najciekawiej zapowiadają się mecze Liverpoolu z Chelsea i Arsenalu z Evertonem.

W trakcie tygodnia zespoły angielskie rozgrywały mecze III rundy Pucharu Ligi (Worthington Cup), ale nie wszystkie potraktowały je serio. Szczególnie zlekceważyły te rozgrywki Manchester Utd. i Chelsea. Wcale im się nie dźwiimy, gdyż wojując na kilku frontach trudno zawsze wystawić najsilniejszy skład. MU przegrał na wyjeździe z Aston Villą 0:3, ale z bardziej znanych zawodników „Czeronych Diabłów” wystąpili jedynie Ole Gunnar Solskjær, Jordi Cruyff i Mark Bosnich. Podobnie postąpił mene-

dżer Chelsea, Gianluca Vialli, więc nic dziwnego, że londyńczycy przegrali na Stamford Bridge 0:1 z Huddersfield. Jednak nie wszyscy moi potraktowali w ten sposób Puchar Ligi – lider Leeds Utd. pokonał 1:0 Blackburn. Na placu boju zostały więc tylko drużyny, które chcą coś osiągnąć w PL. IV runda odbędzie się 29 listopada, zagrają: Tranmere – Barnsley, Middlesbrough – Arsenal, Huddersfield – Wimbledon, Bolton – Sheffield Wednesday, Leicester – Leeds, Fulham – Tottenham, Aston Villa – Southampton, Birmingham – West Ham.

Podczas weekendowej kolejki najciekawiej zapowiadają się mecze Liverpoolu z Chelsea i Arsenalu z Evertonem.

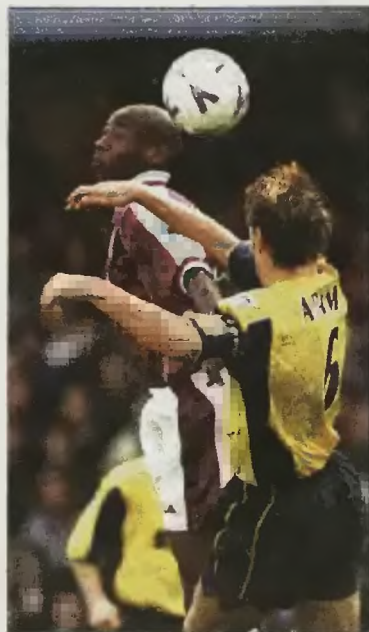
Wydawało się, że z problemem awanturnictwa na piłkarskich stadionach Brytyjczycy poradzą sobie raz na zawsze. Tymczasem opublikowane w ub. miesiącu dane statystyczne wskazują na to, że liczba chuligańskich wybryków, których

dopuszczają się brytyjscy kibice po sześciu latach spadku, znów wzrosła. W sezonie 1998-99 policja w Anglii i Walii dokonała 3.341 aresztowań.

Od kilku dni na Wyspach obowiązuje nowe prawo, zastrzegające odpowiedzialność karną za wykroczenia i występki na meczach. Obecnie pod ustawę podpada każdy czyn popełniony w ciągu 24 godzin przed i po meczu. Dodatkowo czyn popełniony w bliskim sąsiedztwie stadionu piłkarskiego będzie uznawany za wyczerpujący znamiona czynu określonego w ustawie. Oznacza to, że naruszyć ustawę można nie uczestnicząc w meczu.

Osobna część ustawy odnosi się do rasizmu. Udział w zbiorowym skandowaniu rasistowskich lub innych poniżających i obelżywych wyzwisk był karany już wcześniej. Obecnie indywidualne skandowanie haseł tej treści będzie traktowane jak podżeganie innych do przestępstwa.

Jak wiadomo, Anglia stara się o zorganizowanie finałów piłkarskich MŚ w 2006 roku. Brytyjski rząd w związku z tym chce zdemontować, że jest zdecydowany zapobiegać chuligańskim wybrykom. (z)



Mecz West Ham United – Arsenal 2:1. W wysoku do piłki gracz West Ham, Paolo Wanchope (z lewej) i Tony Adams z Arsenalu.

Fot. PAP/EPA

1) Leeds	10	22	19-12
2) Manchester U.	10	21	23-15
3) Sunderland	10	20	18-8
4) Chelsea	8	19	15-3
5) Arsenal	10	19	13-9
6) Everton	10	17	16-10
7) Leicester	10	17	17-13
8) Aston Villa	10	17	11-9
9) West Ham	8	16	11-6
10) Tottenham	9	14	16-14
11) Middlesbrough	10	12	11-15
12) Liverpool	9	11	10-10
13) Southampton	9	11	16-19
14) Coventry	10	9	12-14
15) Watford	10	9	6-11
16) Derby	10	9	10-18
17) Wimbledon	10	8	14-23
18) Bradford	9	8	4-13
19) Newcastle	10	7	20-23
20) Sheffield W.	10	4	8-25

Anglię i Szkocję łączy futbolowy fanatyzm. W Anglii porównuje się go nawet do religii, a w Szkocji jest elementem narodowej dumy. To sprawia, że baraż Anglia – Szkocja w eliminacjach ME obie drużyny potraktują jako sprawę honorową. Mecze transmitowane przez satelitarną telewizję Sky Sport i naziemną ITV ściągają przed odbiorniki telewizyjne rekordową liczbę widzów.

Wielki dylemat stoi przed premierem Tony Blair. Na razie odmawia odpowiedzi na pytanie, której drużynie będzie kibicował. Szef rządu W. Brytanii urodził się w Szkocji, uczył się tam w szkole, ale zaangażował się w kampanię na rzecz przyznania Anglikom prawa organizowania piłkarskich mistrzostw świata w 2006 roku.



Niemcy

Żarty się skończyły

W Monachium zmierzają się dwaj uczestnicy Ligi Mistrzów – Bayern i Hertha.

Niemiecka reprezentacja remisem z Turcją zapewniła sobie, zgodnie z oczekiwaniami, awans do finałów EURO'2000. Piłkarze wracają na boiska bundesligi. Wcześniej jednak rozegrano mecze trzeciej rundy Pucharu Niemiec, w których doszło do kilku interesujących rozstrzygnięć: Waldhof Mannheim –

Bayer Leverkusen 3:2 (po dogrywce), Stuttgarter Kickers – Borussia Dortmund 3:1, Werder Brema – 1. FC Kaiserslautern 2:2 i 4:3 w karnych, 1. FC Koeln – Eintracht Frankfurt 2:1, VfL Bochum – MSV Duisburg 1:1 i 6:5 w karnych, Energie Cottbus – Schalke 04 2:2 i 5:4 w karnych, Mainz (amatorzy) – Hamburger SV 2:0, Eintracht Trier (amatorzy) – TSV 1860 Monachium 2:1.

A co w lidze? Najciekawiej powinno być na Stadionie Olimpijskim w Monachium, gdzie Bayern (wyeliminował w Pucharze Niemiec Meppen) podejmuje Herthę Berlin (pokonała w Pucharze Tennis Borussia). Oba zespoły są obecnie zaawansowane w Lidze Mistrzów, co odbija się na ich pozycji w krajowych rozgrywkach. Bayern, przed sezonem, typowany do bezproblemowej obrony tytułu niespodziewanie traci dystans do rywali.

Trener Bayernu, Ottmar Hitzfeld, ma do dyspozycji wielu doskonałych graczy, co jednak z drugiej strony rodzi pewne problemy. Ot, choćby obsada tak niewralgicznej

i prestiżowej pozycji, jak libero. Pionierem w takiej roli był Franz Beckenbauer. Kiedy w 1977 r. „Kaiser” wyjechał do Cosmosu Nowy Jork, jego rolę – z mniejszym lub większym powodzeniem – obejmowali:

1977-79 Georg Schwarzenbeck
Wolfgang Rausch
1979-82 Hans Weiner
1982-87 Klaus Augenthaler
1987-88 Norbert Nachtweih
1988-91 Klaus Augenthaler
1991-93 Christian Ziege
Olaf Thon
1993-99 Lothar Matthaeus

Thomas Helmer
Thomas Strunz
Jens Jeremies

Po zakończeniu jesiennej rundy Matthaeus wyjeżdża do USA, najważniejszymi kandydatami do stałej gry w roli libero są Jeremies i Strunz. Kogo wybrać – to już zamartwienie Hitzfelda.

Przypuszczalne składy: Bayern: Kahn – Babel, Matthaeus, Linke, Strunz, Jeremies, Effenberg, Lizarazu, Scholl, Elber, Sergio; Hertha: Kiraly – Herzog, Helmer, Schmidt, Sanneh, Dardai, Wosz, Konstantinidis, Michalke, Preetz, Dai. (z)



W trzeciej rundzie Pucharu Niemiec Werder Brema spotkał się z 1. FC Kaiserslautern. Prowadzącego piłkę gracza zespołu gości, Youri Djorkaeffa atakuje piłkarz Werderu Julio Cesar.

Fot. PAP/EPA

1) Borussia	7	16	11-3
2) Hamburger SV	7	14	17-9
3) Leverkusen	7	14	11-7
4) Freiburg	7	11	15-8
5) Bayern	7	11	8-8
6) Wolfsburg	7	11	12-13
7) TSV 1860	7	10	12-9
8) Hertha	7	10	11-11
9) Stuttgart	7	10	7-9
10) Werder	7	9	16-8
11) Schalke 04	7	9	8-9
12) Arminia	7	9	6-10
13) Kaiserslautern	7	9	10-16
14) Eintracht	7	7	9-10
15) Unterhaching	7	7	7-10
16) Hansa	7	7	8-18
17) Ulm	7	5	8-12
18) Duisburg	7	3	7-13

Program weekendu

NIEMCY

Wczoraj: Arminia Bielefeld – Borussia Dortmund, Bayer Leverkusen – SSV Ulm. Sobota: Hamburger SV – SC Freiburg, Werder Brema – TSV 1860 Monachium, Hansa Rostock – Eintracht Frankfurt, Bayern Monachium – Hertha Berlin, MSV Duisburg – 1. FC Kaiserslautern. Niedziela: Unterhaching – VfL Wolfsburg, VfB Stuttgart – Schalke 04.

ANGLIA

Sobota: Arsenal – Everton, Wimbledon – Bradford, Liverpool – Chelsea, Coventry – Newcastle, Derby – Tottenham, Leeds – Sheffield Wednesday, Leicester – Southampton, Manchester Utd. – Watford. Niedziela: Middlesbrough – West Ham. Poniedziałek: Sunderland – Aston Villa.

WŁOCHY

W poprzedniej kolejce, jeszcze na początku bm., doszło do efektownego meczu Lazio Rzym – AC Milan 4:4. Osiem goli, to jak na włoską ligę, spory wyczyn. Tym razem na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Romy z Juventusem Turyn, natomiast lider Inter Mediolan gra na wyjeździe z Venecią. Milan – Cagliari, Fiorentina – Parma, Lecce – Reggina, Piacenza – Bologna, Roma – Juventus, Torino – Bari, Udinese – Lazio, Venezia – Inter, Verona – Perugia.

1) Inter	5	13	11-2
2) Roma	5	11	10-4
3) Lazio	5	11	11-6
4) Juventus	5	10	7-4
5) Milan	5	9	14-8
6) Fiorentina	5	8	9-7

FRANCJA

Kto by się tego spodziewał! Jeszcze w ub. sezonie Auxerre cudem uratowało się przed spadkiem, teraz jest liderem francuskiej ekstraklasy! Znosi się na to, że zespół trenera Guya Rouxa utrzyma prowadzenie, gdyż podejmuje ligowego średniaka Bastię. Nancy – Paris St. Germain, Sedan – Metz, Le Havre – Rennes, St. Etienne – Troyes, Lens – Montpellier, Monaco – Strasburg, Nantes – Bordeaux, Olympique Marsylia – Olympique Lyon, Auxerre – Bastia.

1) Auxerre	10	20	16-12
2) Lyon	10	18	12-7
3) Monaco	10	17	21-12
4) Olympique M.	10	17	14-9
5) Paris SG	10	17	14-11
6) Sedan	10	16	16-18

HISZPANIA

Real Madryt był w środę bliski pierwszego od szesnastu lat zwycięstwa na stadionie Barcelony – Nou Camp. Mecz ligowy tych drużyn zakończył się remisem 2:2, a bohaterem spotkania był napastnik Realu, Raul Gonzalez.

Real Saragossa – Mallorca, Racing Santander – Celta Vigo, Espanyol – Real Sociedad, Alaves – Rayo Vallecano, Betis Sevilla – Atletico Madryt, Valladolid – FC Sevilla, Real Madryt – Oviedo, Numancia – Barcelona, Athletic Bilbao – Valencia, Deportivo La Coruna – Malaga.

1) Barcelona	5	16	16-6
2) Rayo V.	7	16	10-5
3) Celta	7	15	9-5
4) Deportivo	7	12	12-8
5) Espanyol	7	12	11-11
6) Saragossa	7	11	9-5